Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502.- P. K. O. Nr. 151.100.

500 M

BEZPARTYJNY DZIENNIK ILUSTROWANY

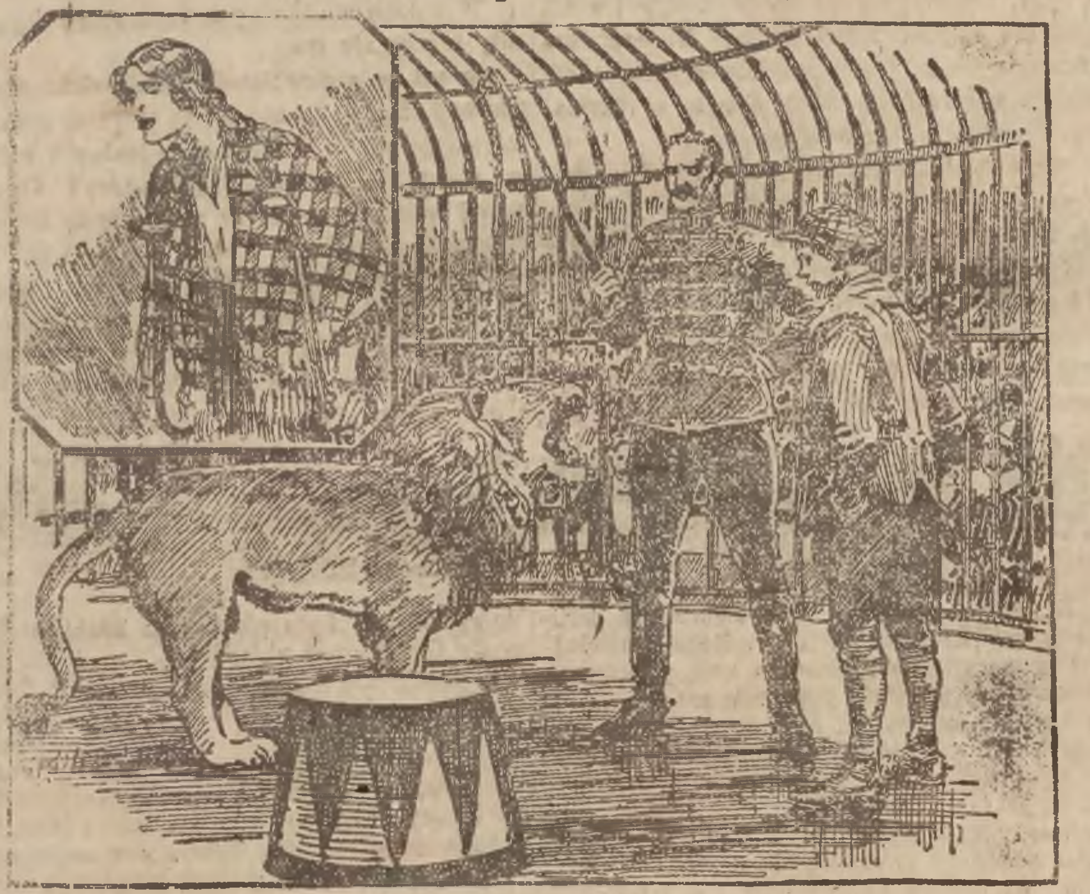
Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie M. 14.000, z odnosz. do domu M. 15.000. Zamiejsc. M. 15.000. Zagranicą M. 25.000

Nr. 61. — Rok VI. Kraków, środa 28 marca 1923 r. Red. naczelny ANTONI KRZYWY

Arcyb. Cieplak skazany przez bolszewików na śmierć.

(Patrz depesze wewnątrz numeru).

Bohaterski chłopiec w lwiej klatce.



(Objaśnienie wewnątrz numeru).

Radykalizm ukraiński bierze w Sejmie górę.

Warszawa. (AW).

W ubiegłym tygodniu w **klubie ukraińskim**, jak już donieśliśmy, dokonał się zapowiedziany **przewrót**. Rezygnacja posła Wasyńczuka, wywołana naciskiem żywiołów radykalnych, doprowadziła do wyboru nowego zarządu z prezesem Podhirskim na czele. W skład zarządu weszli **posłowie i przedstawiciele radykalno-nacjonalistycznego kierunku.**

Losy ustaw o uposażeniu urzędników państwowych.

Napisał poseł sejmowy Józef Manaczyński.

III.

Życie amerykańskie, które tak wysoko postawiło kult pracy, które tak umiejętnie zużytowało to wszystko, co jako współczynnik pracy, pracę tę czyni tem wydatniejszą — do warsztatów pracy wprowadziło czynnik pogody ducha. Napisy „bądź uśmiechnięty", nie bez racji widnieje we wszystkich większych amerykańskich pracowniach. Doświadczenie to należałoby i u nas wyzyskać. Wprowadźmy i my ten pogodny nastrój do naszych umysłowych pracowni: spędźmy smutek z czoła pracowników państwowych; odsuńmy ciężką troskę o byt na dziś i na przyszłość, a uzyskamy wówczas pracę o wiele, wiele wydatniejszą. I wtedy dopiero problem racjonalnej oszczędności będzie mógł snadnie być rozwiązany. Dziś postanowiona przez Sejm redukcja cyfry pracowników państwowych idzie automatycznie — bo przez ucieczkę ze służby państwowej najlepszych pracowników, w pełni sił i zdolności do pracy. Co będzie, jeśli dalej ten proces pójdzie?

Przedłożona Sejmowi przez ministra skarbu ustawa ramowa o naprawie skarbu Rzeczypospolitej w art. 10 zastrzega, że poprawa tych pracowników państwowych nastąpić może tylko w miarę zmniejszenia cyfry pracowników państwowych. Należy wyrazić troskę, że jeśli sprawy potoczą się tym co dziś torem, to do wykonania ustawy tej zabraknie ukwalifikowanych odpowiednio pracowników. Sanacja skarbu Państwa kosztem odpowiedniego udotowania pracowników państwowych przynieść musi nie korzyść a dotkliwą szkodę Państwu.

Uposażenie urzędników państwowych nie przekracza w regule 20% parytetu złota w relacji przedwojennej. Nastąpiło więc już gwałtowne obniżenie stopy życiowej urzędników państwowych do ¹/₅ przedwojennego poziomu. W jaki sposób tak obniżona płaca mogła wystarczyć na choćby najskromniejsze utrzymanie domu, tę zagadkę rozwiążą nam łatwo handlarze starzyzny i kupcy handlujący futrami, którzy aż nazbyt często na zapytanie o proweniencję dużych zapasów odpowiadają, że są to resztki dawnej zamożności urzędników, którzy wysprzedając wszystko z domów, co jeszcze ma wartość targową, ratują równowagę budżetu domowego.

Drożyzna w zastraszający sposób rosnąca, przeważnie wyczerpała już jednak to, co jeszcze do wysprzedania się nadawało i dziś położenie pracowników państwowych przedstawia się bardzo ponuro.

Sprawami tymi na skutek wniosków zgłoszonych w Sejmie (pomiędzy innymi i wniosku Związku ludowo-narod.), zajmowała się komisja budżetowa Sejmu, która po obszernym referacie posła Józefa Manaczyńskiego uchwaliła jednomyślnie następujące rezolucje: wzywające Rząd, aby:

1) w wykonaniu uchwały Sejmu Ustawodawczego z dnia 26 września 1922 r. projekt ustawy o uposażeniu pracowników państwowych wszystkich kategorji, tudzież emerytów i sierot, wniósł najdalej do trzech tygodni do laski marszałkowskiej; ustawa ta winna uwzględnić utrzymanie stopy życiowej pracowników państwowych wszystkich kategorji, oraz zapewnić państwu możność zachowania kontyngentu pracowników o pełnych kwalifikacjach fachowych, przedewszystkiem na stanowiskach kierowniczych i odpowiedzialnych;

2) aby równocześnie z tym projektem wniósł projekt regulacji uposażenia emerytalnego robotników, pracujących w przedsiębiorstwach państwowych, jako to robotników tytoniowych, salinarnych i t. p. i ażeby, w myśl wezwania Sejmu z dnia 22 stycznia b. r., złożył sprawozdanie z wykonania uchwał Sejmu, dotyczących uposażenia emerytów;

3) aby zniósł przy najbliższej wypłacie uposażeń pasy drożyźniane;

4) ażeby skreślił zaliczki, wypłacone funkcjonarjuszom państwowym w ubiegłym roku;

5) ażeby bezwarunkowo uregulował sposób wypłacania wszelkich poborów tak, ażeby funkcjonarjusze w określonych przez Rząd terminach mogli je otrzymać.

Uchwały komisji zapadły dnia 5 marca b. r. Jednomyślność ich uprzytomniła Rządowi, że sprawa uposażenia urzędników znajdzie skuteczną obronę w Sejmie, to też Rząd na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 7 marca odbytem uchwalił punkt co do zniesienia pasów drożyźnianych i skreślenia zaliczek (rezolucja 3 i 4) wprowadzić już przy wypłacie najbliższych poborów w życie. Co do reszty rezolucji zobowiązał się Rząd wezwaniu komisji w najbliższych dniach uczynić zadość.

Roztaczajcie światło w Polsce!

Warszawa. (AW).

Wczoraj odbyła się inauguracja zebrań towarzyskich w odnowionym lokalu Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy, którą zaszczycił swoją obecnością Prezydent Rzeczypospolitej. Prezydenta powitał **Reymont**, na co prez. Wojciechowski w odpowiedzi, nawiązując do nadchodzącej wiosny, uśmiechniętej promieniami słonecznemi, wezwał zebranych pisarzy, **aby utworami swymi roztaczali światło w Polsce, która tak bardzo tego potrzebuje**. Na uroczystości zgromadzili się **najwybitniejsi przedstawiciele literatury i muzyki**, Reymont, Świętochowski, Lorentowicz, Młynarski i inni. Prezydnet zabawił na zebraniu czas dłuższy, prowadząc ożywione rozmowy.

Pomoc dla młodzieży akademickiej.

Program wielkiej akcji. — Pomoc społeczna i państwowa.

Warszawa. (AW).

Wczoraj odbył się zjazd konstytuujący Radę naczelną dla spraw pomocy młodzieży akademickiej. Przybyli nań przedstawiciele Sejmu, Senatu, wszystkich wyższych uczelni polskich, komitetów wojewódzkich pomocy młodzieży akademickiej, związku miast, samorządów, związku bratnich pomocy itd. Na członków honorowych wybrano kardynała **Kakowskiego, Dalbora, Rataja, Trąmpczyńskiego i Osuchowskiego.** Podsekretarz stanu **Simon** wygłosił obszerny referat o **programie akcji Rady**, który zawiera między innymi projekt przeprowadzenia **ankiety** w sprawie położenia młodzieży, plan organizacji **pomocy przez społeczeństwo, budowę domów akademickich, kolonji wakacyjnych,** projekt wycofania jak najrychlejszego młodzieży **z placówek pracy zarobkowej dla niej nieodpowiedniej**, porusza sprawę **współdzielni i przedsiębiorstw akademickich**, założenia **centrali wydawniczej podręczników** naukowych **i t. d.**

W myśl referatu **p. Dąbrowskiego** o zasadach organizacji pomocy akademickiej przyjęto szereg postulatów w sprawie organizacji **samopomocy koleżeńskiej, pomocy społecznej oraz państwowej w sprawie koła przyjaciół akademika** itd. **Funkcje prezydjum będą powierzone** dotychczasowej komisji organizacyjno-statutowej **w osobach pp. Simona, woj. Sołtana, Strasburgera i Dąbrowskiego aż do czasu** następnego zebrania **w** pierwszej połowie **czerwca b. r.**

Narady nad losem teatrów polskich.

Wczoraj rozpoczęły się w Warszawie obrady Zjazdu dyrektorów wszystkich teatrów polskich. Pozostają one w ścisłym związku z **grożącym teatrom poważnym przesileniem**. Obrady, które odbywają się w gmachu Teatru Polskiego potrwają prawdopodobnie do środy.

Wstrzymane audjencje u Prezydenta Rzeczposp

Kancelarja cywilna prezydenta Rzeczypospolitej komunikuje: **Począwszy od Wielkiego Poniedziałku aż do 10 kwietnia włącznie audjencje u prezydenta, z wyjątkiem audencji członków rządu, udzielane nie będą.**

Jeszcze jedna ustawa o złotym.

Warszawa. (AW).

Ministerstwo skarbu przygotowuje projekt ustawy, na zasadzie której minister skarbu ogłaszać ma co pewien czas urzędowy kurs złotego polskiego, jako jednostki obliczeniowej w stosunku do marki polskiej. W tej samej ustawie zawarty jest artykuł, upoważniający strony do rozrachunków w złotych polskich, według kursu urzędowego. Za podstawę do obliczeń kursu złotego ma służyć skrócony indeks cen urzędowych.

Ferje świąteczne w szkołach.

Warszawa. (PAT).

Zgodnie z rozporządzeniem władz szkolnych ferje świąteczne we wszystkich szkołach średnich **rozpoczną się w środę. Wznowienie wykładów i zajeć szkolnych nastani 10 kwietnia.**

Arcyb. Cieplak i prałat Gutkiewicz skazani na śmierć.

Pięciu księży katolickich skazali bolszewicy na 10 lat ciężkiego więzienia, resztę księży na 3 lata więzienia.

Warszawa. (AW).

Wyrok w procesie Arcybiskupa Cieplaka i 14 księży katolickich zapadł o godz. 1 w nocy z dnia 25 na 26 marca.

Arcybiskup Cieplak i prałat Gutkiewicz skazani zostali na śmierć. Księża: Ejsmond, Juniewicz, Hryćko, Hodniewicz, Fiedorow na 10 lat ciężkiego więzenia z bezwzględną izolacją. Pozostali księża na 3 lata więzienia.

Wyrok ma być wykonany w 72 godziny po ogłoszeniu, czyli we czwartek rano, t. j. dnia 29 marca.

Wrażenie w stolicy.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Bezprzykładny w dziejach wyrok sowietów w sprawie Arcybiskupa Cieplaka, wywołał w kołach politycznych **jak największe wrażenie.**

Do Warszawy nadeszła wiadomość **wczesnym rankiem.** Władze nasze zawiadomiły natychmiast o tym wyroku Nuncjusza papieskiego, Mgr. Lauri'ego oraz **telegrafowały w tej chwili do Rzymu.** Równocześnie Ministerstwo spraw zagranicznych zawiadomiło **przedstawicielstwa wszystkich państw**, obecne w Warszawie, z prośbą o **interwencję.**

Sfery dyplomatyczne były ostrością wyroku zaskoczone. Premjer **Sikorski**, który zastępuje Ministra spraw zagr. p. Skrzyńskiego, **wezwał do siebie posła sowieckiego, Oboleńskiego** i przyjął go w towarzystwie naczelnika Wydziału wschodniego, **p. Łukasiewicza. Gen. Sikorski w sposób bardzo ostry zaprotestował** przeciw wyrokowi.

P. Oboleński, nie przygotowany, **nie umiał udzielić żadnych wyjaśnień**, ani dać żadnej odpowiedzi.

Równocześnie **wczoraj w południe** nasz charge d'affaires, **Knoll, interwenjował u Cziczerina.**

W kołach politycznych zwracają uwagę, **że cały proces nie ma nawet w sądownictwie bolszewickiem analogji.** Ma się wrażenie, że ta rzecz była **zainscenizowana dla wykonania jakiegoś wielkiego szantażu.** Uderza fakt, że **Arcyb. Cieplak został aresztowany zaraz po procesie komunistycznym Toeplitza i tow.** w Warszawie.

Sfery polityczne i opinja publiczna **przeciwstawiają się koncepcji wymiany personalnej za** skazanych w Polsce komunistów, albowiem tego rodzaju wymiana jest niejako legalizowa**niem propagandy komunistycznej w Polsce.**

Układ polsko-czesko-rosyjsko-francuski gwarancją pokoju!

Plany i nadzieje Benesza.

Wiedeń. (AW).

Z Paryża donoszą: Czesko-słowacki minister spraw zagranicznych **Dr. Benesz** oświadczył w wywiadzie z praskim korespondentem „Matin'a", **że traktaty pokojowe zawarte w roku 1919 są zagrożone**, albowiem wyłoniła się myśl ich rewizji. Możnaby co najwyżej poczynić pewne poszczególne zmiany w traktatach, należy jednak pilnie czuwać nad tem, aby ogólne zasady traktatu pozostały bez zmiany. Reforma obecnego porządku jest wspólnem zadaniem wszystkich sojuszników, a utworzenie **Małej Ententy było pierwszym krokiem do obrony istniejących układów.**

Wielką wagę przywiązuje minister Benesz **do cichego układu**, zawartego w Genui między **Małą Ententą a Polską. Zarówno w interesie Polski, jak i Czechosłowacji byłoby obecne wzajemne porozumienie, to samo tyczy się Polski i Rosji. Polsko-czeska przyjaźń i polsko-rosyjskie porozumienie uwieńczone sojuszem z Francją stworzyłoby główną gwarancję utrzymania pokoju.**

Jeszcze jeden komisarz oszczędnościowy.

Ładna redukcja urzędów, skoro się tworzy nowe i to głupie.

Warszawa. (AW).

Rada Ministrów rozważać będzie dzisiaj projekt dotyczący zorganizowania akcji oszczędnościowej. Omawianą będzie sprawa nominacji **specjalnego komisarza oszczędnościowego.** Co do organizacji samej akcji istnieją dwa poglądy, jeden za skoncentrowaniem tej akcji przy prezydjum Rady Ministrów, inny przy Ministerstwie skarbu.

Rosja koncentruje wojska nad granicą Turcji.

Londyn. (PAT).

„Daily Express" donosi z Konstantynopola, że rząd sowiecki wątpi w zawarcie pokoju między Turcją a aliantami. **Trzy dywizje piechoty i jedna dywizja kawalerji rosyjskiej zostały ściągnięte na granicę turecką.**

Zjazd profesorów i dyrektorów handlowych.

Warszawa. (PAT).

W Warszawie rozpoczął się 3-dniowy zjazd dyrektorów i profesorów szkół handlowych. Zjazd otworzył p. minister Mikułowski-Pomorski. Zjazd obraduje nad ustaleniem jednolitego programu szkół handlowych.

Emerytury dla wojskowych.

Warszawa. (PAT).

Ministerstwo spraw wojskowych nadesłało do Sejmu projekt noweli do ustawy o zaopatrzeniu emerytalnem wojskowych i ich rodzin.

Podwyżka taryfy towarowej o 100 proc.

Warszawa. (PAT).

Ministerjum kolei postanowiło podnieść od dnia 15 kwietnia jedynie taryfę towarową. Podwyższenie wynosi 100 proc., przyczem dla towarów naftowych, przeznaczonych na eksport, określono podwyżkę na 50 proc.

Włoskie koleje będą wydzierżawione.

Wiedeń. (PAT).

Rząd włoski polecił komisji przeprowadzenie studjów co do oddania kolei państwowych w zarząd prywatny.

Wizyta królewska.



Król szwedzki **Gustaw V** bawił niedawno w Belgji, gdzie odwiedził króla **Alberta**. Na naszej rycinie widzimy obu władców w chwili powitania. Na lewo Gustaw szwedzki w galowym uniformie, na prawo Albert belgijski.

Run na banki w Czechosłowacji.

Bankructwo „Bohemii“. — Panika wśród ludności.

Wiedeń. (Tel. wł.)

Bankructwo banku „Bohemia“ w Pradze wywołało wśród szerokich mas ludności, posiadających wkłady oszczędnościowe w bankach **panikę, która się ujawnia w trwającym od kilku dni runie na kasy banków**, zwłaszcza średnich. Wskutek takiego runu popadł obecnie w trudności **Bank Ziemski** (Pozemkova banka) **w Pradze i zmuszony był chwilowo wstrzymać wypłatę.**

Komandytowa Spółka Bankowa **Fischl-Bondy**, utrzymująca dotychczas stosunki z bankiem „Bohemia“ podała do wiadomości, iż **wniosła o wdrożenie postępowania wyrównawczego.** Bank ten był zaangażowany w banku „Bohemia“ kwotą **11 miljonów koron czeskich.** Bank proponuje swym klijentom ugodę na 80 proc., przyczem komunikuje, że jest skłonny zwrócić wszystko pod warunkiem pozostawienia mu czasu dla spokojnego rozwikłania interesów.

Piszą o tem, co sami zrobić zamierzają.

Cała prasa niemiecka poświęca dziś jeszcze obszerne artykułu rocznicy górnośląskiego plebiscytu. Wszystkie dzienniki nacjonalistyczne fantazują na temat niebezpieczeństwa, które ma jakoby grozić ze strony polskiej niemieckiej części Górnego Śląska, przyczem powołują się na działalność Korfantego, który rzekomo zamierza oderwać wkrótce resztę Górnego Śląska od Niemiec.

Aresztowanie niemieckiego generała

Policyjne władze francuskie aresztowały we Wiesbadenie **pruskiego generała von Mudra.** Generał von Mudra był w czasie wojny światowej dowódcą grupy niemieckiej, operującej w Argonach.

Podpalenie Kolegjum w Greendal.

W Greendal (w Stanie Massachusets) zbrodnicza ręka podłożyła ogień **pod gmach Kolegjum** pod wezwaniem Wniebowstąpienia. Straty obliczają **na 60.000 funtów szterlingów** (przeszło 12 miljardów Mkp.).

Ameryka zamierza znieść zakaz imigracji.

Na najbliższe posiedzenie kongresu w Waszyngtonie zamierza prezydent Harding wnieść również sprawę **liberalniejszego traktowania prawa imigracyjnego.** Podając te informacje zaznacza pismo. że jeżeli obecna ustawa w tej mierze nie zostanie złagodzona, **najbliższy spis ludności wykaże stratę około 10 miljonów.**

Planowany zamach niemiecki obejmował i Austrję.

Konszachty Ludendorfa z Petruszewyczem.

Berlin. (A. W.)

Pruski minister spraw wewnętrznych wydał rozporządzenie, które znosi organizację niemiecko-ludowej partji wolności. W motywach zaznaczono, że organizacja ta miała na celu zniszczenie istniejącego porządku parlamentarnego, oraz była niedozwoloną kontynuacją **działalności narodowych socjalistów.** Równocześnie wydano zarządzenia dla zwalczenia **wszystkich organizacji samoobronnych, tak prawicowych jak i lewicowych.**

Majątek rozwiązanej partji przypada państwu.

Przywódcy rozwiązanej partji nacjonalistycznej podjęli energiczną obronę swojego stanowiska. Na ostatniem posiedzeniu parlamentu niemieckiego, protestowali — jednak bez skutku — przeciw rozporządzeniu min. Severinga.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, że także Austrja **objęta była planami** zamachowców. **Cała akcja spoczywała w ręku Ludendorfa**, który wyjeżdżał do Celowca i Wiednia, a swojego czasu dokonał inspekcji austrjackich organizacji i porozumiewał się z austrjackimi legitymistami oraz ukraińskimi nacjonalistami. **Kierownikiem austrjackiego ruchu był niejaki pułkownik Bauer, który zajmował się głównie wykształceniem wojskowem austrjackich wolnych korpusów stojących pod rozkazami Monachium.**

Rząd bawarski nie będzie mógł stawić oporu zamachowi.

W Saksonji probują szczęścia komuniści.

Warszawa. (Tel. wł.).

Z Berlina nadeszły wiadomości o silnem **wrzeniu, które niewiadomo jak się wyjaduje.** Narodowi socjaliści w Bawarji dokonali **mobilizacji i tylko wskutek różnicy w poglądach** między dwiema grupami, tj. kronprinza Ruprechta i Hütlera, **nie przyszło dotychczas do zamachu.** W chwili jednak, gdy porozumienie zostanie osiągnięte, **rząd bawarski nie będzie nawet próbował stawiać oporu.**

Z drugiej strony komuniści szerzą zamęt i **na ulicach Drezna** miało dojść do walk ulicznych, albowiem komuniści chcieli obwołać **republikę rad.**

Niemcy pozwani przed Trybunał Sprawiedliwości w Hadze

Za nieprzepuszczenie parowca angielskiego przez kanał kiloński. — To samo co z Polską w roku 1920.

Warszawa. (Tel. wł.).

Podczas wojny polsko-bolszewickiej w roku 1920 powstały, jak wiadomo, między Rządem Rzeszy i Radą Ambasadorów różnice zapatrywań co do tego, czy można kierować przez kanał Kiloński okręty handlowe **naładowane amunicją dla Polski.** Rząd Rzeszy niemieckiej na podstawie ogłoszenia swej neutralności zabronił wówczas przejazdu przez ten kanał kilku parowcom, jadącym do Polski. — **Rada Ambasadorów uznała, że jest to naruszeniem Traktatu Wersalskiego.**

Obecnie wytoczyły Państwa Sprzymierzone przed Międzynarodowym Trybunałem Sprawiedliwości w Hadze, ustanowionym przez Ligę Narodów, skargę przeciwko Niemcom z powodu jednego z takich wypadków, gdy chodziło **o parowiec angielski.** Rząd niemiecki **ma** w myśl Traktatu Wersalskiego obowiązek w takich wypadkach uznać kompetencję Trybunału Ligi Narodów. Według statutu Trybunału Liga może rząd niemiecki dla procesu zamianować sędziego dodatkowego, narodowości niemieckiej.

Fałszerze banknotów polskich w Wiedniu byli zorganizowani w Towarzystwo akcyjne.

Złożyli udziały, odbywali zgromadzenia, gdzie zapadały uchwały, mieli dyrektora fabryki i techniczną kontrolę. — Eksport fałszywych 10-tysiączek polskich. — Emisja na terytorjum frankfurckiem. — Maszyny kupiono za „prawdziwe“ banknoty.

Wiedeń. (PAT).

Śledztwo przeciwko fałszerzom banknotów polskich prowadzone przez sędziego dra Barbera wykazało, że istniało **formalne towarzystwo akcyjne dla drukowania i puszczania w obieg fałszywych polskich banknotów 10.000-markowych. Akcjonarjusze ci wpłacili udziały,** z których zakupiono potrzebne **maszyny.** Akcjonarjusze ci **odbywali zgromadzenia, na których zapadały uchwały większością głosów.** Na jednem z takich posiedzeń wybrany został

Józef Wolf Silberstein dyrektorem.

Silbersteina tytułowano też dyrektorem.

Techniczną kontrolę warsztatu wykonywał z ramienia zgromadzenia akcjonarjuszy niejaki Józef **Tauber**, którego identyczności dotychczas nie stwierdzono. Policja wiedeńska przypuszcza, że jest on identyczny z niejakim Zygfrydem **Saragą** false Franciszkiem **Glueckiem**, który swego czasu przebywał w Wiedniu. Zadaniem jego było **wywozić zagranicę fałszywe pieniądze** sfabrykowane przez Zismana. Wedle zeznań Költza fałszywych banknotów sporządził Zismann 30.000 sztuk. Z tego tylko 3000 zdołano wyłapać.

Policja wiedeńska informuje, że wspomniany Saraga już przed niejakim czasem udał się **ze znaczną ilością fałszywych banknotów do Frankfurtu** nad Menem, aby je tam puścić w obieg. Do Frankfurtu wziął z sobą Tauber fałszywych banknotów 10.000-markowych za **30 miljonów marek.** Sędzia śledczy jest w posiadaniu **listu** Saragi do Zismanna, w którym mu ten donosi. że nie zdołał jeszcze puścić w obieg falsyfikatów. Natomiast policja wiedeńska otrzymała wczoraj **telegram** z Frankfurtu, że niejaki **Tauber wypuścił tam w obieg 23 miljony w fałszywych polskich** markach. Wiedeńska policja przypuszcza, że Tauber jest identyczny z Saragą i że był on **głównym akcjonarjuszem** wspomnianego Towarzystwa, dał on mianowicie **na cele urządzenia maszyn do fałszowania marek 30 miljonów prawdziwych koron austr.**

Osobnik aresztowany w Frankfurcie za puszczanie w obieg fałszywych marek polskich podał, że mieszka w Wiedniu, jednak adres podany przez niego okazał się fałszywy.

Najważniejsze wypadki z całej Polski.

List z Gdańska.

Kosztowna armja urzędnicza W. Miasta. — Ochłapy na szkoły polskie. — Polonja w Nowymporcie. — W przededniu klęski „dancingu“ oliwskiego.

Gdańsk, 26 marca.

Minjaturowe państewko gdańskie w ciągu niewielu lat swego istnienia nabrało iście wielkopańskiego rozmachu. Senat gdański utrzymuje ogromną, jak na Gdańsk, **armję urzędniczą w liczbie 5500 osób; to znaczy, że na niespełna 70 mieszkańców Wolnego Miasta przypada jeden urzędnik!**

Wydatki na ten sztab **zależnych od senatu** ludzi są tak ogromne, że wprost trudno uwierzyć, że może istnieć twór państwowy, wydający **przeszło 63 proc.** na uposażenie swych urzędników. A jednak tak jest, gdyż w budżecie na rok 1923 przedłożonym przez senat sejmowi gdańskiemu do zatwierdzenia, figuruje po stronie rozchodów na ogólną sumę 45.658 miljonów mk. niem. kwota blisko 30 miljardów mk na pensje urzędników.

Tymczasem na cele oświatowe przeznacza senat całe 0,30 procent! W tem na szkoły polskie przewiduje się aż... 0,04 proc. wszystkich wydatków, co jest bardzo wymownym dowodem, jak się u nas traktuje obywateli narodowości polskiej. Przytem Polacy bynajmniej nie są darmozjadami, gdyż przypada na nich 10 proc. podatków itd., t. j. około 2 miljardy mk., w zamian za co odbierać będą tylko 20 miljonów... Niema to, jak sprawiedliwość wielmożów gdańskich!

Wybory do sejmu gdańskiego, które odbędą się w jesieni, zaczynają już zaznaczać się w ożywieniu ruchu wiecowego. **Gmina polska okazuje znaczną ruchliwość** w kierunku organizowania ruchu przedwyborczego. W ostatnich dniach mieliśmy dwa tłumne wiece, w Nowymporcie i Oliwie. Rewelacją dla wielu, nawet dla Niemców, był wiec w Nowymporcie. Obszerna sala „Gesellschaftshaus'u“, przepełniona członkami młodego Tow. Ludowego; ciżba braci Kaszubów, którzy po ciężkiej pracy portowej lub fabrycznej przyszli wysłuchać przemówień posła Grobelskiego i p. Leszczyńskiego, — oto **widok, napawający otuchą każdego, co wierzy w przyszłość polskiego Gdańska!**

Wyszło więc na jaw krętactwo niemieckie. Prysła legenda o czysto niemieckim Nowymporcie, gdzie rzekomo nie można było zebrać 40-tu dzieci polskich, ażeby założyć szkołę polską.

Walka o zabudowania poklasztorne w Oliwie wkracza w nowa fazę. Cyniczny zamiar pewnych wpływowych czynników, by zamienić miejsce uświęcone tradycją na ultranowoczesny **„dancing“ i kawiarnię** (jakież sąsiedztwo dla czcigodnego kościoła pocysterskiego!), napotkało najpierw na energiczne protesty prasy polskiej gdańskiej i Rzpltej. Teraz wystąpił w obronie zagrożonego zabytku rozgałęziony i zasłużony „Heimatbund“, protestując w piśmie wystosowanem do senatu przeciwko zniszczeniu historycznej pamiątki po Cystersach, którzy tak chlubnie zapisali się w dziejach północnego Pomorza.

Jest więc nadzieja, że Oliwa uniknie losu sąsiedniego Sopotu, który pod skrzydłami senatu gdańskiego, dzięki swemu kasynu, **stał się plamą wybrzeża bałtyckiego.** Klęska projektowanego „dancingu“ oliwskiego byłaby zarazem zapowiedzią porażki kasyna w Sopocie. Jazz-band i ruleta są przecież nieodłącznymi towarzyszami pewnych sfer i pewnej rasy, która uważa Gdańsk współczesny za scenarjum swych nieokiełznanych orgij spekulacyjnych i zmysłowych...

Tramwaje lwowskie puste.

Wskutek podniesienia ceny biletów do 600 marek tramwaje lwowskie z dnia na dzień są puste. Publiczność odbywa przestrzenie miejskie piesza i zdarza się nieraz, że w jednym wozie od linji początkowej do końcowej jedzie 6 osób, **trzech pasażerów i trzech konduktorów.**

Wieśniak, który nie chce przyjąć hrabiowskiego spadku.

Swego czasu donosiliśmy, że zmarły we Lwowie hr. Poletyło zapisał cały swój majątek t. j. 35 wsi imiennikowi Poletyle, wieśniakowi z Wileńszczyzny. Wieśniak 70-letni uwiadomiony o tem odrzekł, że mu się ani śni jechać tak daleko i spadku nie przyjmie pod żadnym warunkiem. Wobec tego pretensje do spadku zgłosili dalsi krewni hr. Poletyły.

Bony złotowe.

Zakłady graficzne przedstawiły ministrowi skarbu do zatwierdzenia wzór bonu skarbowego złotowego. Wzór wykonany został bardzo artystycznie; doskonałe zwłaszcza wrażenie robi podobizna pieniądza złotego, umieszczonego po lewej stronie bonu.

Kto poniesie winę, że chleb nie tanieje?

Donoszą nam z Częstochowy, że tamtejsi kupcy zbożowi, sprzedają już zboże, które niedawno kosztowało 145 tys. za korzec, po 100 tys. mk. Obecnie oni najbardziej dziwią się, że chleb nie tanieje w równym stosunku. Winy więc nie ponoszą już zbożownicy ale zachłanni piekarze.

Normalne awansy w wojsku.

Ministerjum spraw wojskowych przygotowało do ogłoszenia rozporządzenie o pierwszych awansach normalnych dla oficerów, dotychczasowe bowiem awansowania w armji dokonywane były w drodze weryfikacji i szczególnych rozporządzeń okresu wojennego.

Tania mąka dla miast.

Gminy miejskie powinny jak najszybciej przedłożyć Urzędowi żywnościowemu w Poznaniu zapotrzebowanie.

Jak już donosiliśmy, 17 marca br. odbyła się w Poznaniu konferencja, na której Główny Urząd żywnościowy w Poznaniu podjął się pokryć całkowicie **zapotrzebowanie mąki na okres od dnia 20 bm. do 20 kwietnia b. r.** według ilości zgłoszonych przez miasta reprezentowane na konferencji.

Układ powyższy obejmuje miasta następujące: **Warszawa, Sosnowiec, Będzin, Dąbrowa, Częstochowa, Radomsk, Piotrków, Białystok, Łódź, Lublin, Radom, Włocławek, Lwów, Kraków, Rzeszów, Przemyśl, Nowy Sącz, Zakopane i Nowy Targ.** Sprawę aprowizacji miast Wielkopolski i Pomorza odłożono do specjalnej konferencji.

W myśl układu poznańskiego, miasta wymienione **zapotrzebowanie na miesiąc następny muszą zgłosić bezpośrednio Głównemu Urzędowi żywnościowemu do 10 kwietnia b. r.**

Niewiadomo tylko, czy gminy miast pamiętają o tem, marzec się kończy bowiem, a do 10 kwietnia też już nie daleko.

Czy ceny spadną naprawdę?

Konsternacja hurtowników. — Zniżka cen u detalistów. — Spadek cen obuwia. — Okres wyczekiwania po obu stronach.

Fala zniżkowa, nie wielka zresztą, jaka w ostatnich dniach dała się zauważyć na naszych **rynkach zbożowych** — wywołała **konsternację** w sferach kupieckich, zwłaszcza zaś u hurtowników.

Co się tyczy cen materjałów włóknistych, **to hurtownicy do tej pory cen nie zniżyli**, jedna tylko fabryka Szajblera w Łodzi nie wprowadziła nowego, ogłoszonego już cennika z cenami wyższemi, zatrzymując się przy cenniku dawnym. **Kupcy wyczekują** i z powodu wahającego się wciąż kursu dolara, o który opiera się ich kalkulacja **nie wiedzą, czy ceny zniżyć, czy też utrzymać je na dotychczasowej wysokości.**

Detaliści sprzedają niejednokrotnie towary **po cenie niższej**, jednak i oni większej ilości towaru taniej nie ustąpią, **a sprzedaż tańszą tłomaczą tylko chwilowym brakiem gotówki na pokrycie pilnych zobowiązań.**

Ceny skór spadły nieco, tłomaczyć to należy tem, że szewcy obecnie kończą swój sezon przedwiosenny a potem będą wyrabiali tyl ko towar lżejszy. W związku z tem daje się zauważyć **spadek cen obuwia.**

Ogólnie obecny okres, pomimo wzmożonych zakupów przedświątecznych, scharakteryzować można jako **okres wyczekiwania tak ze strony spożywców, jak i kupców i przemysłowców.**

Polskie prawo patentowe wyjdzie w krótkim czasie.

Projekt idzie niezadługo pod obrady Sejmu.— Wzoruje się na systemie romańskim.

Warszawa w marcu.

Sekcja cywilna komisji kodyfikacyjnej opracowała już projekt prawa patentowego, który niebawem pójdzie pod obrady Sejmu. Wiadomość tą przyjmie niejeden wynalazca z żywem zadowoleniem, gdyż dotychczasowe dekrety wytworzyły stosunki niemożliwe i wpływające ujemnie na zamiary wynalazców polskich.

Projekt prawa patentowego wzoruje się na systemie romańskim, według którego państwo przyjmuje deklaracje o wynalazkach i podaje o tem do powszechnej wiadomości, ale samo nie daje żadnej gwarancji.

Projekt powstał obok innych, dzięki wytężonej pracy członków komisji kodyfikacyjnej, składającej się z najlepszych sił wszystkich polskich Uniwerstytetów, którzy przerywając wykłady, udawać się muszą na posiedzenie odbywające się w Warszawie.

Nowe kanały w Polsce.

Minister robót publicznych opracowuje projekty następujących kanałów żeglugi: Kraków—Ujście Sanu, Kraków—Spytkowice, Łódź—Łęczyca—Warszawa—Modlin, Łęczyca—Goplo—Toruń z odgałęzieniem do Poznania i kanału węglowego z Zagłębia przez Częstochowę do Łodzi. W budowie jest mały kanał obwodowy pod Warszawą, łącznie z budową portów rzecznych w Żeraniu i na Saskiej Kępie pod Warszawą.

Nowa kolej.

Sejmik Miechowski podjął akcję zwiększenia środków komunikacyjnych powiatu przez zbudowanie kolei 35 km. długiej od Posądzy przez Proszowice do Kazimierzy wielkiej. — Znalazło się już przedsiębiorstwo, któremu Sejmik powierzył na razie badanie terenu, co już się zaczęło.

Ilu jest księży w Polsce.

W granicach dawnej Polski jest 10718 księży, w tem zaś 1500 Litwinów i Niemców, czyli księży Polaków jest 9218 na 23,300.000 katolików, mieszkających na ziemiach polskich. W Niemczech jest katolików 24,114.032 a księży 24.548. W Polsce więc wypada 1 ksiądz na 2400 dusz, w Niemczech zaś 1 ksiądz na 1000 dusz.

Święta wielkanocne we wojsku.

W czasie trwania świąt Wielkanocnych br. służba w oddziałach i instytucjach wojskowych zostanie zawieszona o godzinie 12 dnia 30 bm., t. j. w Wielki Piątek. Wolne od zajęć będą dalej dni 31-go marca, 1 kwietnia.

Urlopy świąteczne będą wydawane oficerom i równorzędnym na 2 zmiany (czyli nie więcej, jak połowie oficerów i równorzedn. oddziału za każdym razem) w dniach od 20 marca do 4 kwietnia b. r. włącznie.

Szeregowi, jak pisaliśmy już, będą uwalniani na urlopy świąteczne w ilości 10 procent stanu liczebnego oddziału lub instytucji wojskowej.

Sto wagonów mąki dla spółdzielni

W związku z akcją mającą na celu obniżenie ceny chleba, rząd ma zamiar sprzedawać około stu wagonów miesięcznie z poczynionych przez siebie zakupów spółdzielniom spożywczym.

Likwidacja amerykańskiej placówki ratowniczej.

Amerykański Wydział Ratunkowy zawiadamia, że 30 marca br. likwiduje na prowincji wszystkie swoje oddziały przekazów żywnościowych i odzieżowych na Rosję. Wszelkie przekazy żywnościowe czy też odzieżowe przyjęte przez biura, jak również przez centralę w Warszawie, która od wyżej wymienionej daty nadal nie przyjmuje przekazów, będą załatwione, lub też pieniądze za nie zwrócone, jak to miało miejsce dawniej, w razie, gdyby dla jakiegokolwiek powodu przesyłki nie mogły być doręczone oraz wszystkie pokwitowania wysłane będą przez centralę Amerykańskiego Wydziału Ratunkowego w Warszawie, ulica Jasna 11.

Towary polskie do Afryki.

Zdaniem P. M. C. Obreena, sekretarza generalnego organizacji dla handlu Holandji z południową Afryką, organizacja ta mogłaby służyć jako pośrednik przy handlu Polski z Afryką Południową na polskie wyroby tekstylne, kapelusze filcowe, narzędzia żelazne i że co do cen Polska mogłaby konkurować na tym rynku. W roku 1921 do Afryki Południowej było wprowadzone towarów na sumę 7,344 funtów szterlingów.

Zjazd farmaceutów w Wilnie.

W dniu 20 i 21 maja b. r. odbędzie się w Wilnie z inicjatywy polskiego powszechnego Towarzystwa farmaceutycznego zjazd zrzeszeń farmaceutycznych, zaproszonych gości, oraz delegatów okręgowych wspomniane go Towarzystwa.

W programie oprócz sprawozdań i referatów, uwzględnione będzie w szerokim zakresie zwiedzenie miasta i jego dawnych pamiątek.

Ostrzeżenie przed niemieckiemi 5-tysiączkami.

Między niemieckiemi banknotami 5000-markowemi znajdują się takie, na których napisano, że z dniem 1 kwietnia 1923 roku mogą być wycofane i zamienione prawnemi środkami odbiorczemi. Odnośnie do tych banknotów zwracają uwagę ludzie przyjeżdżający do Katowic, że tamtejsi kupcy przy wypłatach starają się te właśnie 5000-markówki dawać obcym, natomiast sami bardzo niechętnie przyjmują je. — Wobec tego wskazane jest zachowanie ostrożności przy przyjmowaniu tych 5000-markówek niemieckich na wszelki wypadek.

Olbrzymi spadek.

W Ameryce zmarł przed kilkudziesięciu laty biskup ks. Horowicz, który pochodził z rodziny żydowskiej z Piotrkowa. Zmarły pozostawił majątek, który dzisiaj wraz z procentami, wynosi, jak donoszą pisma amerykańskie 180 miljonów dolarów. — Przeliczywszy to na walutę polską według dzisiejszego kursu marki otrzymamy następującą cyfrę:

7,200.0000.000.000 marek polskich.

Suma ta przypadnie do podziału między rodzinę Horowiczów, spokrewnioną z nieboszczykiem.

Obuwie i pończochy potaniały.

Urząd starszych cechu szewców w Warszawie uchwalił obniżyć cennik, obowiązujący w sklepach z obuwiem 1. kategorji o 10 proc., 2 i 3 kategorji o 5 procent. Nowe ceny zaczęły obowiązywać od wczoraj.

Od wczoraj również związek kupców gałęzi pończoszniczo-trykotażowej obniżył ceny o 12 i pół procent.

Konferencja bałtycka w Warszawie.

Dnia 6 kwietnia odbędzie się w Warszawie konferencja bałtycka, poświęcona sprawom kolejowym.

Nowa taryfa telegraficzna polsko-gdańska.

Z dniem 1. kwietnia wchodzi w życie pomiędzy Gdańskiem a Polską (z wyjątkiem polskiego Górnego Śląska) nowa taryfa telegraficzna i telefoniczna. Opłata za wyraz w telegramie wynosić będzie 250 marek, najmniejszy telegram — 2500 marek. — 3-minutowa rozmowa telefoniczna na odległość 25 km. wynosić będzie 1000 marek.

Zarażona klinika.

W klinice dla położnic Blocha w Wilnie. wskutek antisanitarnych warunków cały lokal uległ zarażeniu, wobec czego w lecznicy tej wybuchła epidemiczna gorączka połogowa, którą zarażają się wszystkie klijentki. W ostatnich trzech tygodniach zmarło 5 osób. Wiele pacjentek walczy ze śmiercią. Władze odnośne zarządziły zamknięcie kliniki dla nowych chorych aż do chwili przeprowadzenia radykalnej dezynfekcji.

Sprawa wywozu jęczmienia.

W ministerjum rolnictwa powstał projekt dopuszczenia do wywozu 10.000 wagonów jęczmienia za opłatą wywozową 25 procent zysku eksportowego.

Skandaliczne stosunki na naszych kolejach.

Przesyłki kolejowe idą miesiącami do miejsca przeznaczenia. — Parę jaskrawych faktów bałaganu kolejowego.

Kraków, 27. marca.

(—) To co się obecnie dzieje na naszych kolejach, zwłaszcza zaś ustawiczne przetrzymywanie przesyłek kolejowych całymi wagonami **po kilkanaście dni**, a nawet **po kilkanaście miesięcy** na stacjach kolejowych stało się już takim skandalem, że dłużej o tem milczeć nie można.

Tysiące przesyłek pocztowych stoi na stacjach granicznych i wewnętrznych, powodując olbrzymie straty tak dla administracji kolei Państwowych, jak i dla przedsiębiorców. Poprawy nie widać zupełnie, a nawet w ostatnich czasach stosunki pogorszyły się, dyscyplina personalu osłabła, a dziwna tolerancja zwierzchności kolejowej względem winnych takiego stanu rzeczy, doprowadza do coraz większych nadużyć.

Że zarzuty nasze nie są gołosłownemi przytoczymy kilka faktów.

Jan Zaremba, kupiec z Zakopanego (Dolne Bystre) wysłał ze Lwowa wagon mąki i kaszy dla Tow. „Zespół" w Krakowie w rejonie Nr. 187612. Ponieważ już dwie poprzednie wysyłki całowagonowe ze Lwowa przyszły z olbrzymiem spóźnieniem, wyjechał Zaremba do Lwowa, gdzie poradzono mu, aby „ekskortował" osobiście wagony, to przyjdą na czas do Krakowa. Załadowany jednak wagon przerzucono tymczasem na 2 dworzec towarowy, gdzie zdołał kupiec z pomocą funkcjonarjuszy kolejow. odnaleźć go dopiero po 2 i pół dniach. Wagon założony szeregiem innych pociągów można było przy usilnych staraniach **dopiero na trzeci dzień wysłać do Krakowa.** Wóz ten przybył do Krakowa 5 bm., **trzymano go jednak przez 3 dni na torach w Krakowie** i dopiero 8 bm. odstawiono według adresu na tor przy ul. Warszawskiej 19.

Wóz ten szedł zatem ze Lwowa do miejsca przeznaczenia w Krakowie dni dziesięć. Należytość za przewóz wyniosła 317.350 marek, za pobyt zaś 10 dniowy we Lwowie i Krakowie do czasu wyładowania towaru **zapłacił** dru gie 300.000, nadto przy **dewalucji marki strata kapitału wynosiła najmniej 25 procent.**

A teraz drugi fakt, który nawet **stał się** powodem interpelacji sejmowej pos. **L. Dobija** i tow. ze **Związku Ludowo-Narodowego.**

Oto firma Wilhelm Wolf w Bielsku **sprowadziła od firmy „J. R. Geige A. G. Farbenfabriken" z Bazylei w Szwajcarji pod adresem** firmy ekspedycyjnej Mendelsohn **w Dziedzicach** 1638 kg. farb anilinowych.

Według urzędowo sprawdzonego **listu przewozowego przesyłka ta przeszła stację graniczną polską** Sośnica 17. września 1922 roku, w Dziedzicach zaś oddalonych od Sośnicy o 60 km. znalazła się dopiero w dniu 18 stycznia 1923 roku, czyli podróż z Sośnicy do Dziedzić trwała aż... **4 miesiące(!!)**

Powyższe fakta naszej gospodarki kolejowej są tak skandalicznym dowodem **bałaganu i nieporządków na kolejach**, że nie wymagają żadnych komentarzy.

Jeden mąż chował się do śmietnika przed żoną

drugi z radości patrjotycznej.

Trup pod śmietnikiem. — Drugi nieboszczyk. — Orzeczenie władz policyjnych. — Co mówili nieboszczycy.

Warszawa w marcu.

Wczoraj wydarzyły się w Warszawie dwa niesłychanie humorystyczne epizody, które stały się tematem nieskończonych dowcipów podmiejskiej ludności.

Oto dozorczyni domu przy ul. Pańskiej 86 **spostrzegła, zamiatając podwórze kamienicy, pod śmietnikiem nogi ludzkie.** Wydało się jej, że widzi trupa, więc poczęła wzywać pomocy w niebogłosy. Zebrał się rychło tłum i powoli co odważniejsi zaczęli odkopywać w śmietniku. Wynikiem tej roboty było wygrzebanie słusznego, kompletnie zapitego mężczyzny. Wkrótce przybył na miejsce wypadku policjant i nieprzytomnego trupa odprowadził na inspekcję policyjną. Tu otrzeźwiono gościa i stwierdzono, że nazywa się Jan Rastowski, niedawno powrócił z Francji, jest bez mieszkania, ale z radości, że znalazł się w ojczyźnie miłej popił, a potem z radości ukrył się w... śmietniku.

Drugi niemal identyczny wypadek wydarzył się przy ul. Srebrnej 4. Ten odstawiony do Komisarjatu policyjnego oświadczył, że wolał szukać schronienia w pace z nieczystościami aniżeli spotkać się z małżonką, która go bardzo dotkliwie kocha.

Obydwu truposzów wypuszczono oczywiście na wolność, ale gawiedź miała temat na długie godziny do wesołych rozpraw.

Dla wyjeżdżających do Marienbadu

Konsulat polski w Marienbadzie podaje do wiadomości, iż z wszystkiemi zapytaniami, dotyczącemi pobytu i kuracji w Karlsbadzie, Marienbadzie i Franzensbadzie, zwracać się należy wyłącznie do miejscowych urzędów zdrojowych (adresować Bürgermeisteramt) albo do polskiego konsulatu w Marienbadzie. które wszelkich wyczerpujących informacji udzielają bezpłatnie odwrotną pocztą.

KRONIKA SWIATOWA

Polska wobec spisków niemieckich.

Wykrycie ostatniego spisku niemieckiego zakrajanego na niesłychanie szeroką miarę, wywarło nietylko w Niemczech olbrzymie wrażenie, ale także i zagranicą. I słusznie. W Niemczech spisek ten rozdarł niby błyskawica cienki pokost **republikański i odsłonił w całej okazałości monarchizm** dążący nieustannie do hegemonji Prus w Niemczech, a Niemiec w Europie. Spisek wykazał jasno, że w Niemczech drzemią dawne instynkty i to bardzo silnie, że ideałem nowoczesnych, powojennych Niemiec jest jeszcze zawsze **Ludendorff, oficerowie, organizacje** wojskowe.

Ponieważ ten stan rzeczy zagraża w wysokim stopniu pokojowi Europy i oznacza nieugiętą wolę niemiecką dążącą do otwartej walki z mocarstwami zachodniemi — wykrycie spisku wywarło w angielskich, francuskich i włoskich kołach politycznych olbrzymie wrażenie.

Rząd i dyplomacja polska nie doceniały dotąd znaczenia owych wypadków, a przecież nikt inny jak właśnie Polska powinna być zainteresowana wszelkimi wypadkami rozgrywającymi się w Niemczech. Ostatni spisek był reklamowany szeroko pod hasłem **odebrania nam Pomorza i Górnego Śląska!** W odezwach nawoływano do zbrojenia się przeciwko nam w myśl zasady tej, że **Niemcy nigdy nie uznają podziału Śląska,** muszą doprowadzić do rewizji granic polskich na zachodzie, a rejon przemysłowy rozdarty zwrócić niemieckiej ojczyźnie.

Ile jeszcze takich spisków będzie w Niemczech, ile agitacyjnych broszur przeciw Polsce ukaże się, Bóg raczy wiedzieć. **W Niemczech zawsze mamy wrogów, niech czujnie obserwuje ich Rząd nasz, a Sejm i stronnictwa poszczególne nie bawią się nigdy w stosunku do Niemców w gładkie sentymenty.**

Trzeba sobie raz rzec mocno: zawsze będziemy wrogami!

Odstąpienie świątyń katolikom na Łotwie.

Komisja prawnicza sejmu łotewskiego uchwaliła w myśl konkordatu odstąpienie katolikom na Łotwie dwóch świątyń ryskich, należących obecnie do innych wyznań, a mianowicie kościoła ewangelickiego św. Jakóba i cerkwi św. Aleksego.

Einstein występuje z Komisji Ligi Narodów.

(l.) Znany uczony niemiecki prof. Einstein, który w powrocie z Japonji zatrzymał się obecnie w Zurychu oświadczył, że zgłosił swoje wystąpienie z Komisji dla współpracy umysłowej w Lidze Narodów. Einstein twierdzi, iż doszedł do przekonania, że Lika Narodów nie posiada dość siły ani dość dobrej woli do spełnienia swego zadania. Wobec tego on, jako uczciwy pacyfista, nie chce mieć żadnego nadal związku z Ligą Narodów i prosi o skreślenie swego nazwiska z listy jej członków.

Jak odważna Irlandka udaremniła katastrofą kolejową.

(l.) Powna młoda dziewczyna irlandzka z narażeniem własnego życia przeszkodziła onegdaj poważnej katastrofie kolejowej. Linja kolejowa została przerwana pomiędzy Ballina i Dublinem, na poziomie mostu, przechodzącego przez rzekę w miejscowości Foxford. Dziewczyna wiedząc o tem, usłyszawszy turkot zbliżającego się pociągu wyszła na trasę kolejową i zaczęła wymachiwać w powietrzu zieloną chorągiewką.

Prowadzący pociąg zauważył sygnał i zatrzymał momentalnie pociąg w odległości kilku metrów zaledwie od głębokiego parowu, w który wozy byłyby upadły niechybnie bez sygnałów dzielnej Irlandki. W pociągu znajdowało się 14 żołnierzy, 5 rannych i mnóstwo pasażerów cywilnych; wszyscy oni zawdzięczają życie odważnej dziewczynie.

Potworna wojna chemiczna.

Trujące gazy najważniejszym czynnikiem przyszłej wojny. — Samoloty bez pilotów. — W jedną noc ginąć będą całe miasta. — Przemysł winien w czasie pokoju przygotowywać się do zadań wojennych.

(l.) Angielski kapitan Ollivier ogłasza w „The military Eugineer" bardzo ciekawy artykuł o wojnie chemicznej. Armja chemiczna, mówi autor artykułu, spowodowała w ostatniej wojnie **27.6 proc. strat ogólnych,** poniesionych przez wojska Stanów Zjednoczonych. Państwa będą mogły w przyszłości zużytkować **nowe metody i olbrzymie ilości gazu.** O ile używać się będzie tego morderczego środka, będzie się to działo prawie napewne **przy pomocy samolotów bez pilotów,** kierowanych jedynie przez fale Hertza.

W ważnych punktach strategicznych **niszczone będą w porze nocnej całe miasta.** Pod działaniem gazów trujących, rzucanych z samolotów, **ginąć będą masowo** jakby pod wpływem jakiegoś strasznego kataklizmu, **wszyscy obywatele cywilni,** dzieci kobiety, starcy tudzież zwierzęta i naogół **wszystkie żyjące istoty.**

Opinja ta nie jest fikcją jakiegoś autora fantastycznych romansów, lecz przewidywaniem ściśłem uświadomionego **technika.** Broń chemiczna jest obecnie dla wszystkich narodów **potężnym środkiem ataku i obrony.** Supremacja wojenna należeć będzie **do krajów,** które rozumiejąc konieczności przyszłości, potrafią zwiększyć swą siłę przemysłową w okresie pokojowym, potrafią pozyskać targi światowe dla swych produktów chemicznych i przewidzieć natychmiastową przemianę swych fabryk w instytucje pracujące dla celów wojennych.

15-letnia siłaczka zginająca żelazo w podkowy.

Nowe senzacje Wiednia. — Nieletnia siłaczka i student bułgarski. — Sztaby żelazne zginane w węże. — Ręką wbija gwoździe. — Dźwiga na sobie ciężar 800 kilogr.

(l.) Zaledwie przebrzmiało w Wiedniu echo senzacji z głośnym siłaczem Breitbartem, który występami swymi zdobył niemało grosza i sławy, a już publiczność wiedeńska cieszy się nową gwiazdą w tym rodzaju, niejaką Marją Hundatschek, urodzoną w Budapeszcie, a liczącą 15 wiosen. Dziecko niemal jeszcze, lecz pierśi jej i muskułów nie powstydziłby się najsilniejszy mężczyzna a łydki jej przypominają snadnie kolumny doryckie.

Siłaczka ta, która postanowiła rywalizować z Breitbartem, dała pierwszy swój popis w apartamentach prywatnych hotelu Regina. Trzy płaskie sztaby żelazne, na 26 milimetrów szerokie a 7 milim. grube zgięła w oczach publiczności na podkowy i zygzakowate węże, twierdząc, że sztuka taka polega tylko na specjalnym „triku", na odpowiedniem natężeniu muskułów. Największe zdumienie wśród widzów wywarło przebicie ręką (bez pomocy młotka) gwoździa przez drewnianą deszczułkę. I to, zdaniem 15-letniej siłaczki, nie wymaga specjalnej siły, chodzi tylko o to, by z wielkim rozmachem wbić gwóźdź całkiem pionowo w drzewo, które musi być naturalnie bardzo suche.

W dalszym ciągu popisywała się Hudatschek leżeniem na desce nabitej gwoździami; konieo gwoździ wbijają się wprawdzie w skórę, ponieważ są jednak gęsto jeden przy drugim ułożone, nie przewiercają skóry.

W innym znów lokalu wiedeńskim popisuje się student bułgarski, Tszubanow, który również sztaby żelazne zgina w podkowy lub w węże, daje położyć sobie na piersi kowadło ważące 90 klg., w które biją następnie młotem, przegryza w dwu sekundach zębami łańcuch żelazny, wreszcie daje naładować na siebie kamienie o wadze 800 kilogramów.

Popisy obojga siłaczy cieszą się olbrzymiem powodzeniem u publiczności wiedeńskiej.

Ludzkości grozi utrata wzroku!

Swiatło elektryczne powodem osłabienia wzroku. — Z końcem XX w. cała ludzkość używać będzie okularów.

Na ostatniem posiedzeniu w „Royal Society of Phiziology" w Londynie, odbyła się nader ciekawa dyskusja w przedmiocie **badań nad organem wzroku u człowieka.**

Między innymi, znany w Anglji elektro-chemik i fizjolog, Dr. Bawtree orzekł, iż od czasu szerokiego zastosowania elektryczności, jako środka oświetleniowego, t. j. od roku 1890, **ludzie klas średnich zapadają coraz bardziej na osłabienie wzroku.**

Obecnie mamy już **około 50 proc. mężczyzn, 20 proc. kobiet i dość znaczną ilość dzieci, zmuszonych do używania okularów.** Według prostych obliczeń prof. Bawtree — cała prawie ludzkość **pod koniec XX wieku zmuszoną będzie do posiłkowania się szkłami powiększającemi, przynajmniej przy czytaniu lub pisaniu.**

A wszystko to jest **wynikiem ujemnego działania światła elektrycznego na wzrok.** Swiatło to bowiem wydziela **ultrafioletowe promienie,** których działanie jest dla wzroku ludzkiego **nader szkodliwe.**

Trzeba jeszcze dodać, że najsłabsze nawet oświetlenie elektryczne jest jednak **80 razy silniejsze** od zwykłego oświetlenia. Ponadto, światło elektryczne zapala się odrazu wielkim płomieniem, co sprawia pewne **porażenie wzroku.**

Biorąc wszystkie powyższe twierdzenia pod uwagę, uczeni angielscy dochodzą do dość oryginalnego wniosku, twierdzą bowiem, że najlepszem wyjściem, z grożącego ludzkości stopniowego zaniku wzroku, byłby... **powrót do świecy.**

„Danziger Zeitung" obraża Armję polską.

Odebranie debitu pocztowego w Polsce plugawej jaszczurce.

Władze polskie odebrały debit pocztowy w Polsce dziennikowi gdańskiemu **„Danziger Zeitung",** organowi wrogich Polsce żywiołów w Gdańsku, znanemu ze swych **zjadliwych wystąpień** w ostatnich czasach.

Niewątpliwie do zastosowania tej represji przyczyniło się przedewszystkiem **zamieszczenie w Nrze 50. tego pisma artykułu, ubliżającego w nieprzyzwoity sposób polskiej Armji.**

Bierny opór pocztowców w Austrji.

Bierny opór pocztowców w Austrji **trwa** nadal i daje się już dotkliwie we znaki całej ludności, szczególnie zaś sferom gospodarczym. Mimo rokowań nie przyszło do porozumienia, albowiem rząd postanowił nie czynić żadnych koncesji, dopóki pocztowcy nie odstąpią od oporu.

Angielski następca tronu we Wiedniu.

„Sonn und Montagszeitung" donosi, że angielski następca tronu zabawił kilka dni we Wiedniu incognito. Zwiedził on teatra i poczynił wycieczki w okolicy Wiedna.

Stan polskiego lotnictwa.

Zagranicą nie rządy, ale prywatna inicjatywa udoskonala najnowsze zdobycze. — Idźmy za przykładem Poznania. — Nieco o aparatach bezsilnikowych.

W zawiłym wewnętrznie zespole czynników, składających się na trwałość bytu współczesnego państwa, lotnictwo zajęło pierwsze i niepodzielne miejsce, i stało się — na skutek ograniczenia zbrojeń lądowych przez niedoszłe uchwały Ligi Narodów, i niechętnie widziany układ w Waszyngtonie, — **powszechnym i oficjalnym terenem zbrojeń europejskich.** Zmiana nastąpiła tylko co do nazwy. „Lotnictwo wojskowe" odsunięto w mgławicową dal przyszłego konfliktu europejskiego, zaś na miejsce jego wstawiono **flagi „lotnictwo handlowe i sportowe".** **I tu** właśnie zogniskowano całą energję i inicjatywę społeczeństwa i rządu. Przykładami są wszystkie państwa zachodnio-europejskie **z miesięczną produkcją 300 płatowców,** jak **Francja, z 10 proc.** całej armji, liczącym korpusem lotniczym, jak Anglja itd.

A Polska? Przestańmy na razie wyrzekać **na bezwładność rządu,** ubóstwo społeczeństwa i myśli, gdyż **w Poznaniu narodziła się inicjatywa pierwszego** w Polsce **lotu bez silnika.** Spóźnione jest to mocno, w Niemczech długość lotu mierzą już na godziny, stan lotnictwa wojskowego i transportowego również nie wywoła okrzyku podziwu, a jednak jest to bardzo wiele, dla zaczątku tej gałęzi lotnictwa sportowego—wszystko. Zaczyna się wprawdzie „od ogona", z miejsca na które składała **się praca** od Santos Dumonta de Poulain'a, ale trudno, nie zmienimy tego, jak nie zwiążemy psychiki polskiej z systematycznością.

Na temat lotu bezsilnikowego można powiedzieć parę słów o jego początkach.

Wszystkie próby, począwszy od Ikara aż do ostatnich dziesiątków lat, oparte były na **naśladownictwie lotu ptaków,** i kończyły się niepowodzeniem. Helmholtz przypieczętował **je wzorem matematycznym, orzekającym mięśniową niezdolność człowieka do utrzymania się w powietrzu.** Dokładniejsza obserwacja lotu ptaka nadała problemowi stanowczo inny kierunek. Przekonano się, że nawet te, przez naturę do latania przeznaczone stworzenia, używają w locie **stosunkowo rzadko siły swych mięśni,** potrafią natomiast godzinami wisieć i krążyć bez żadnego niemal wysiłku, zmieniając jedynie kierunek lotu. Wykryto wreszcie że ptaki, w szczególności mewy i albatrosy, utrzymują się w powietrzu **na mocy instynktownego wyzyskania jego ruchów i siły prądów. I ten właściwie lot szybowy stanowi, tajemnicę płatowca bezsilnikowego.**

Ciężkie położenie naszej policji kresowej.

Brak telefonów i dróg. — Brak mieszkań dla funkcjonarjuszy policji. — Projekty ministerstwa spraw wewnętrznych.

Kilkakrotnie już przedstawiliśmy w naszem piśmie w jak trudnych warunkach pracuje policja na kresach. Wspominaliśmy o szerzącym się bandytyźmie na Wołyniu, o wzmagającem się koniokradztwie, jako specjalności województw kresowych. **Służba więc w policji kresowej jest bez porównania cięższą od służby policyjnej wewnętrznej.**

Na ciężkie warunki wśród jakich pracuje policja, nasza kresowa, składają się między innemi braki natury technicznej, jak urządzeń telefonicznych, brak jest dróg kołowych, co **uniemożliwia szybkie działanie w razie zachodzącej potrzeby.**

Jednym z kardynalnych czynników, który odstrasza naszych funkcjonarjuszy od dłuższej służby jest fatalny brak mieszkań, co odbija się i na sprawności policji nader ujemnie. Potrzeba porządnych mieszkań jest tem większą, że prawie wszyscy funkcjonarjusze policji kresowej przychodzą z kraju, gdzie dawno już odwykli od prymitywnych **lepianek wojennych** i wegetowania w podobnych warunkach jak w czasie wojny.

A siły policyjne koniecznie muszą przychodzić z kraju, gdyż ludność kresowa znacznie dłużej była wystawiona na działania wojenne i znajdowała się pod silniejszemi wpływami rządów rosyjskich, co wytworzyło specjalną **atmosferę, o poziomie moralnym niższym, niż w innych częściach Polski.** Stąd też **i element miejscowy** w służbie bezpieczeństwa publicznego łatwiej się poddawał wpływom ujemnym.

Ministerjum spraw wewnętrznych dążąc do zmiany tych stosunków zamierza obecnie zająć się bliżej tą tak ważną kwestją. Projektowanem jest zbudowanie przyzwoitych kwater dla funkcjonarjuszy policji krsowej i polepszenia **położenia w każdym kierunku** co Państwu niewątpliwie przyniesie korzyści poważne. — Polepszenie losu tych funkcjonarjuszy podniesie ich sprawność i polepszy bezsprzecznie stan bezpieczeństwa na kresach.

Tragiczne losy porwanej przez cyganów.

Nieznana dziewczyna pod Kaliszem. — Uciekła od cyganów. — Porwana w dzieciństwie, została cyrkówką. — Przygody w Niemczech i Polsce.

W początkach marca przytrzymała policja w **pobliżu Kalisza** pewną **młodą dziewczynę, lat około 16, imieniem Erika,** która jednakże **nazwiska swego wcale nie zna.** Dziewczyna ta badana w Kaliszu w języku niemieckim, zeznała, że miejsca zamieszkania i nazwisk swych rodziców **nie pamięta.**

Wysłana raz przez matkę do lasu na jagody

porwana została z 2-ma innemi dziewczynkami przez przejezdnych cyganów.

Cyganie ci tworzyli trupę cyrkową pod firmą „Belmont", Cyganie nauczyli ją **tańczyć, chodzić po linie i jeździć na koniu.** Pamięta ona, że lat 8 temu, trupa cyrkowa występowała w **Frankfurcie nad Menem,** gdzie ją

hypnotyzowano

i w takim stanie wykonywałam wszystkie sztuki cyrkowe. Przez cały czas wojny europejskiej **trupa „Belmont"** znajdowała się w Lipsku.

W roku bieżącym **trupa cygańska przeszła nocą przez granicę polską w Mieczachowie** i **dostała się na terytorjum Polski.** Byli w Zbąszyniu, Poznaniu, Ostrowie i innych miastach.

Z Ostrowa wyjechała trupa w stronę Konina i po drodze stanęła w jakimś lesie, gdzie wszyscy mężczyźni poszli na polowanie, **a dziewczyna, korzystając z ich nieobecności uciekła.**

Przez **kilka dni błąkała się w lesie,** wreszcie dostała się na służbę do jakiejś wieśniaczki, po 8 jednak dniach nieprzyzwyczajona do ciężkiej pracy **uciekła.** Koło Kalisza **zatrzymała ją wreszcie policja.**

Erika opowiedziała również o losach 2-ch dziewczynek, porwanych z nią razem przez cyganów. Pod imionami **Getrundy i Zyglindy** występowały one w kilku cyrkach, między innymi w **crku Hagenbecka i Sarasani w Berlinie.** Za występy dawane w cyrku cygańskim nie płacono zupełnie dziewczynom, otrzymywały one jedynie ubranie i jedzenie, **pieniędzy zaś żadnych.**

Dziewczyna znajduje się obecnie w Kaliszu, policja zaś czyni poszukiwania za odnalezieniem trupy cygańskiej, która miała rzekomo udać się w kierunku z Ostrowa—Warszawy i dowiedzeniem się **czegoś konkretnego o miejscowości skąd porwano Erikę.**

Projekt wielkiej wystawy ruchomej.

Ministerjum spraw zagranicznych projektuje urządzenie na statku szkolnym „Lwów" wystawy ruchomej, któraby zwiedziła wszystkie ważniejsze porty świata. Ze względu na szczupłość miejsca przyjmowane będą tylko próbki, modele i cenniki ze wszystkich gałęzi przemysłu polskiego.

Wyjazd wystawy projektowany jest w dniu 1. maja 1923 roku.

Organizacja obywateli pracy.

Katowice. (AW).

W najbliższym czasie przybędzie do Katowic delegat **organizacji obywateli pracy** i zajmie się założeniem tej instytucji na Górnym Śląsku. Jak wiadomo, organizacja ta, rozwijająca swą działalność głównie w Wielkopolsce, **jest kooperatywą, której każdy członek pracuje nadobowiązkowo przynajmniej 2 godziny na miesiąc, za co pobiera wynagrodzenie w akcjach organizacji. Wynagrodzenie to służy do zakładania nowych warsztatów i rozwijania istniejących już placówek. Każdy obywatel jest współwłaścicielem całego majątku organizacji, który obecnie sięga miljardów.** Jak się dowiadujemy, organizacja obywateli pracy zamierza założyć w Katowicach własną pracownię, oraz składy wytwarzanych przez jej członków wyrobów.



REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.
Wtorek: „Wesele".
Środa: „Pierwsza sztuka Fanny".
Czwartek, piątek, sobota: teatr zamknięty.

REPERTUAR TEATRU OPERA I OPERETKA.
We wtorek: „Bajadera".
We środę: „Bajadera".

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".
Wtorek: „Tajny agent".
Środa: „Tajny agent".
Czwartek, piątek i sobota — teatr zamknięty.
Niedziela popoł.: „Sublokatorka".
wieczór: „Zdobycie Berg op Zoomu".

BOHATERSKI CHŁOPIEC.
(Objaśnienie do ryciny tytułowej).

W Sheffield w Anglji wydarzył się niedawno niezwykły wypadek, którego bohaterem był **15-letni Alfred Carcia** syn woźnicy z Londynu. W czasie zwiedzania menażerji oświadczył chłopiec, że **gotów jest wejść do klatki, gdzie znajduje się lew.** Publiczność przyjęła oświadczenie chłopca z niedowierzaniem, a jakiś jegomość **ofiarował mu nawet 50 funtów szterlingów nagrody** w razie, jeżeli chłopiec w rzeczywistości wejdzie do klatki.

Porozumiawszy się z dyrektorem menażerji wszedł chłopak do klatki. Lew z wściekłością począł wówczas ryczeć i zbliżać się do chłopca, który nieustraszenie asystował jednak aż do końca przedstawienia w lwiej klatce. Kiedy po wyjściu z klatki gratulowano mu i ów jegomość wręczył mu 50 funtów, oświadczył chłopak, że podjął się tego czynu jedynie dlatego, **by módz za owe 50 funtów poddać swą siostrę ortopedycznej operacji.**

Wieść o bohaterskim czynie chłopca rozeszła się po mieście i natychmiast przeprowadzono operację jego siostrze, nie biorąc od niej żadnej zapłaty.

WIOSNA NA PLANTACH. Upragnione słońce od tygodnia tuli ziemię w swych ciepłodajnych objęciach i rozgrzewa jej przemarzłe przez zimę łono. Krakowianie na to hasło rozpoczęcia panowania wiosny poczęli zwolna, coraz liczniej wylegać na miasto, by otrząsnąć się z zimowej gnuśności. Planty, dotychczas głuche i puste, ożyły i poweselały, bo na ich placach i w kółkach zebrali się nasi milusińscy w krótkich spodenkach, oddając **się z zapałem nauce..** gry w piłkę nożną

Śmiechy, wrzawa i zgiełk rozdarły ciszę zimy i zapędziły ją w kozi róg, wznosząc hymny na cześć wiosny, jak kto umie i może. Wózki, wózeczki, dzieci, dziateczki, mamusie, nianiusie, bony mamki i naszej armji kochanki, zalały wprost swemi pysznemi i bujnemi kształtami nasze planty po brzegi, a nad ich głowami tu i ówdzie wystrzela pączek drzewa i zaćwierka rzadki jeszcze gość, ptaszek. Widzisz przepyszne stroje płci nadobnej, mniejszości narodowej i beztroskie, okrąglutkie brzuszki bankierów, paskarzy, rzeźników, piekarzy, a nawet i doliniarzy, tip top ubranych spotkać ci się zdarzy.

MUNDURY DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ.

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Krakowskiego wprowadza w ciągu kwietnia br. **obowiązek noszenia jednakowych czapek, beretów względnie kapelusików przez całą młodzież państwowych i prywatnych szkół średnich oraz seminarjów nauczycielskich w Okręgu Szkolnym krak.**

SPRAWY MIEJSKIE.

We wtorek o godz. 5 popoł. odbędzie się w sali obrad Rady miejskiej posiedzenie sekcji **ekonomicznej, skarbowej, prawniczej, szkolnej, wojskowej, dobroczynnej i opieki społecznej.** Na posiedzeniu tem mają być referowane i uchwalone nowe **obciążenia mieszkańców naszego miasta, celem pokrycia 17 miljardowych deficytów,** jakie grożą budżetowi miejskiemu na rok 1923.

*

Komisja wodociągowa ma zamiar zażądać podwyższenia podatku wodociągowego 400-krotnie, **mniej więcej** w stosunku do dzisiejszego. Podatki byłyby opłacane od 1 kwietnia **w złotych polskich,** względnie **w markach polskich,** ale wedle każdorazowego notowania złotego. **Podatek ten mają opłacić lokatorzy, a ściągać go będą właściciele realności.** Niebezpieczeństwo powyższego podatku leży dla **lokatorów** nietylko w jego **nadmiernej wysokości,** ale w uzależnieniu kursu marki od złotego. **Zaznaczyć należy, że niedobór wodociągów przewidywany jest na rok 1923 w sumie 700 miljonów.**

*

Komisje skarbowa i prawnicza wymyśliły **sposób ratowania** finansów miasta naszego **przy pomocy... psów** i w tym celu proponują **jako** opłatę roczną od psa 80.000 Mk. względnie **10 zł. polskich.**

*

Tesame komisje projektują podwyższenie **bardzo znaczne** podatku od lokali i w tym celu **zwróci** się prezydjum miasta do Min. Skarbu **oraz spraw wewnętrznych** celem uzyskania **zgody.**

*

Gra w bilard, karty, domino będą również opodatkowane na cele miejskie. **Karusele i huśtawki** płacić będą rocznego podatku od 10 do **15 złp.** tj. od 80 do 120 tys. Mk. Także za **podania** wnoszone do magistratu oraz za **czynności** w miejskim urzędzie mieszkaniowym będą nałożone stosowne opłaty. Opłaty od dorożek, **automobili** i omnibusów zostaną znacznie podwyższone. Za udzielanie ślubów cywilnych **zamierza gmina ściągać od 80 do 400 tys. Mk.,** za ogłaszanie **zapowiedzi** po 40 tys. itp.

*

W końcu, **wbrew żądaniu Min. skarbu Grabskiego zamierza gmina** powziąć uchwałę budowy **oddziału** sekcyjnego dla oprawcy miejskiego kosztem 200 miljonów z kapitału obrotowego — co jest absolutnie niedopuszczalne. Sądzimy też, że ta uchwała **nie** dojdzie do skutku.

Próby sanacji finansów przedstawiają się więc, jak z tego zestawienia wynika, bardzo marnie. Jest to **łatanie,** niema jakiejś mowy o linji wytycznej gospodarczej. A przecież zamiast podatkami takiemi męczyć ludność należałoby podnieść wydajność miejskich dóbr przedsiębiorstw. Tu są miljony do wyciśnięcia!

WYKRYCIE ŚWIĘTOKRADCY. Kilkudniowe dochodzenia w sprawie kradzieży, dokonanej dnia 21 bm. w kościele parafjalnym w Wieliczce wyjaśniły, że sprawcą świętokradztwa jest Karol Kurek z Wieliczki, którego przyaresztowano, a znalezione podczas rewizji **skradzione z kościoła** rzeczy w całości **odebrano i zwrócono** urzędowi parafjalnemu **w Wieliczce.**

Tragiczna śmierć przy uruchomieniu fabryki.

Kraków w marcu

Powróciwszy z pokaźnym kapitałem z Rumunji, został p. Baum współwłaścicielem fabryki wyrobów żelaznych przy ul. Mogilskiej l. 75, którą postanowiono w ostatnich dniach uruchomić.

W chwili, gdy maszyny puszczono w ruch, nastąpiła **katastrofa,** której **ofiarą padł Baum.** Kamień do ostrzenia metali **urwał się i pękł w połowie,** uderzając Bauma w głowę tak silnie, że **mózg wyprysnął z czaszki,** skutkiem czego nastąpiła **natychmiastowa śmierć,** stwierdzona przez wezwanego lekarza Pogotowia Ratunkowego.

Dobra rada na ostatni tydzień przedświąteczny.

Nasze nienormalne zakupy wywołują drożyznę. — Trzeba przyjść z pomocą rządowi. — Bądźmy konsekwentni w walce.

Od kilku dni już jesteśmy świadkami **niebywałego dotąd w Polsce zjawiska... zniżki cen.** Potaniało zboże, ten regulator wszelkich cen, a za zbożem poszedł chleb. Dziś dowiadujemy się, że w Warszawie jaja, które tam doszły do 800 mk., potaniały na 400 mk., staniało już i mięso, masło a nawet i kapelusze. Warszawa, mówiło się dotąd, jest najdroższem miastem — i słusznie; zato jednak przyznać trzeba, że **gdy chodzi o obniżenie cen, to Warszawa idzie na pierwszem miejscu.**

Spadku cen doczekaliśmy się z jednej strony dzięki zarządzeniom rządu, który zabronił wywozu środków żywnościowych dopóki nie stanieją. Z drugiej jednak strony **zniżka cen jest następstwem pewnego wstrzymywania się ludzi od gwałtownych zakupów.** Mogliśmy to wyraźne zauważyć od czasu kiedy paskarze żywnościowi jakoby w szale podnieśli ceny za towary o kilkaset procent w ciągu kilku tygodni. Wstrzymanie się ludności od zakupów było następstwem nieproporcjonalnych do drożyzny zarobków, a jednak **było środkiem najprostszym do opamiętania dzisiejszych multi-miljarderów żywnościowych.**

Zbliżają się jednak święta, czas, w którym rokrocznie czyniło się zakupy nienormalne, oczekiwany z upragnieniem przez lichwiarzy żywnościowych. **Przyszły tydzień będzie rozstrzygającym dla nas i paskarzy. Jeżeli wytrwamy i zakupy nasze ograniczymy do normalnych, jeżeli tegoroczną Wielkanoc nie będziemy uważali za święto luksusowe, to złamiemy karkchjenom lichwiarskim. Pamiętajmy o tem, że** zakupy nasze wielkanocne, które powodują **zawsze gwałtowną zwyżkę cen,** wprowadzają **całe warstwy ludności w coraz to większą nędzę. Hasłem więc naszem przed tegoroczną** Wielkanocą będzie: **„Nie czynić nienormalnych zakupów!"**

Niech zmarnieją zapasy magazynowane przez lichwiarzy, **niech spokojnie leżą sobie w** ich spichrzach towary przeznaczone **na ostatni** tydzień przedwielkanocny, a prosić się **nam** będą paskarze, byśmy je wykupili po cenach zniżonych. A wtedy bądźmy konsekwentni i wytrwale dalej prowadźmy walkę. **Żądać po świętach tylko świeże jaja, świeże masło.** Niech raz paskarze poznają, co znaczy walka z gnębionym przez nich społeczeństwem. Wytrwajmy więc w walce, a zwycięstwo będzie nasze. Pamiętajmy więc o tem.

WALKA Z DROŻYZNĄ. Posiedzenie Komitetu Stowarzyszeń kobiecych dla walki z drożyzną odbędzie się dziś we wtorek przy ul. Wolskiej 13. I. p. o godz. 6 wiecz.

POD ADRESEM KRAK. DYR. KOLEI. Dowiadujemy się, że na dworcu krakowskim oraz na innych dworcach kolej. należących do tut. Dyrekcji odbywają się częste licytacje przenajrozmaitszych przedmiotów, niewykupionych w swoim czasie przez adresatów przesyłek. Na tle owych licytacji potworzyły się już całe szajki handlarzy, które układają się między sobą i za śmieszne kwoty licytują towary bez konkurencji, gdyż szersza publiczność nic o tem nie wie. Jeżeli istotnie jest tak, jak piszemy, sądzimy, że Dyrekcja zarządzi w interesie ogólnym publikowanie terminów licytacyjnych choćby za opłatą, którą można następnie odbić przy licytacji i, dopuścić szerokie masy do licytacji, a wpływy skarbowe stąd płynące powiększyć.

PLAGA ZŁODZIEJSKA W BRZESKU. Onegdaj donosiliśmy o kradzieży, dokonanej u p. Weisbrod w Brzesku.

Dowiadujemy się, że w miejscowości tej znów dopuszczono się kradzieży w mieszkaniu Zr. Kulczyńskiego, któremu skradziono futro, ubranie, dwa płaszcze i srebro stołowe, wartości łącznej około ośm miljonów Mk.

KRADZIEŻ W „KRESACH". W nocy z 22 na 23 bm. skradziono Drowi F. Kowalskiemu w restauracji „Kresy" przy ul. Sławkowskiej z leżącej na stoliku teczki tysiąc koron czeskich i ponad miljon Mk.

WYCIECZKA KASZUBÓW W KRAKOWIE. Wczoraj mili nasi goście zwiedzali w dalszym ciągu gród wawelski, wieczorem zaś byli podejmowani w refektarzu Franciszkańskim, w którym odbyła się na cześć zwiedzających uroczysta wieczornica.

STRASZNY DRAMAT przy ul. Zwierzynieckiej. Świadkami niezwykłej sensacji byli dziś ludzie przechodzący popołudniową porą przez ul. Zwierzyniecką. Oto przed sklepem p. Nikla, jakiś jegomość w stroju portjera hotelowego mordował bezbronnego staruszka. Ale to jeszcze mało, ponawiał swój karygodny czyn na bezbronnej ofierze aż sześć razy! Mordowany nie krzyczał, tylko na jego twarzy malowało sie straszne przerażanie, usta poruszały się bezdźwięcznie. Stojący obok policjant nie tylko nie interwenjował, owszem zdawał się być wspólnikiem zdeprawowanego indywiduum. Oburzony tem zajściem w najwyższym stopniu współpracownik naszego pisma, zapytał się policjanta co ma znaczyć ten jego spokój?

Policjant na to wskazał ręką, gdzie w cieniu kamienicy ujrzał pytający operatora kinowego, kręcącego rączką aparatu. Po dokonanem morderstwie morderca i zamordowany opuścili autem miejsce zbrodni.

POBITY PRZEZ KELNERÓW. W restauracji Józefa Frimla, obok dworca kolejowego, stwierdził Czerny Maciej, majster krawiecki, lat 53, że podane mu do stołu wino jest tylko czystą wodą, octem zaprawioną. Zwrócił się tedy do usługujących kelnerów o wyjaśnienie, na co ci odpowiedzieli awanturą, w czasie której zranili Czernego flaszką w głowę. Zgłaszającego opatrzyło Pogotowie Ratunkowe, sprawę zaś skierowano na właściwą drogę dochodzeń.

SPĘD BYDŁA W KRAKOWIE. Na targ od 17 do 22 bm. spędzono buhaji 109, wołów 33, krów 341, jałówek 297, cieląt 825, owiec 5, nierogacizny 1098: razem 2705 zwierząt. —

Płacono za jeden cetnar metr. żywej wagi: buhaje 325.100—680.000 Mk., woły 400.000 do 760.000 M., krowy 300.000—600.000 M., jałownik 370.000—710.000 M., cielęta 350.000 do 650.000 M., nierogaciznę 1,000.000 do 1,450.000 M.. — bitej wagi: nierogaciznę 1,300.000—1.600.000 M.,

---

CIĄGNIENIE PAŃSTW. LOTERJI KLAS.

Trzynasty dzień ciągnienia.

Mk. 1,000.000 Nr. 17.484, Mk. 80.000 Nr. 7689, Mk. 50.000 Nra: 15.723, 28.293, 39.381, 65.089, Mk. 30.000 Nra: 28.584, 78.097. Mk. 25.000 Nra: 9074, 71.659, 72.840, Mk. 20.000 Nra: 2961, 9652, 19.946, 46.609, 47.465, 50.002, 50.612, 51.811, 71.981, Mk. 15.000 Nra: 32, 3797, 7447, 11.567, 12.650, 17.852, 23.376, 25.463, 30.699, 33.905, 35.667, 36.459, 36.723, 33.549, 46.861, 47.126, 47.906, 48.680, 50.304, 55.970, 58.767, 60.861, 62.841, 66.936, 67.396, 73.587, 73.965, 75.227, 76.445, 77.454, 78.351.

GŁÓWNIEJSZE WYGRANE W POL. PAŃSTW. LOTERJI KLAS. Kl. piąta. (Czternasty dzień ciągnienia). Mk. 4,000.000 Nr. 19.165, Mk. 1,000.000 Nr. 70.426, Mk. 300.000 Nr. 79.267, Mk. 50.000 Nr. 62.853, Mk. 40.000 Nr. 61.206, Mk. 30.000 Nra: 42.997, 63.758, 74.165, Mk. 25.000 Nra: 2985, 16.440, 67.320, Mk. 20.000 Nra: 674, 5467, 5705, 18.642, 37.944. 41.135, Mk. 15.000 Nra: 532, 1841, 2577, 3492, 4205, 5058, 13.109, 13.384, 15.998, 21.670, 25.994, 26.154, 26.750, 27.276, 28.702, 30.280, 31.122, 33.464, 40.220, 40.542, 41.989, 42.870, 43.756, 50.954, 54.450, 61.497, 62.494, 64.416. 65.814. 69.730, 72.897. 73.318. 74.486.

Do naszych Czytelników!

Następujące miljonówki mogą wygrać Czytelnicy „Gońca Krakow.".

1186601, 1186602, 1186603, 1186604, 1186605, 1186606, 1186607, 1186608, 1186609, 1186610, 1186611, 1186612, 1186613, 1186614, 1186615, 1186616, 1186617, 1186618, 1186619, 1186620, 1186621, 1186622, 1186623, 1186624, 1186625, 1186626, 1186627, 1186628, 1186629, 1186630, 1186631, 1186632, 1186633, 1186634, 1186635, 1186636, 1186637, 1186638, 1186639, 1186640, 1186641, 1186642, 1186643, 1186644, 1186645, 1186646, 1186647, 1186648, 1186649, 1186650, 1186501, 1186502, 1186503, 1186504, 1186505, 1186506, 1186507, 1186508, 1186509, 1186510, 1186511, 1186512, 1186513, 1186514, 1186515, 1186516, 1186517, 1186518, 1186519, 1186520, 1186521, 1186522, 1186523, 1186524, 1186525, 1186536, 1186527, 1186528, 1186529, 1186530, 1186531, 1186532, 1186533, 1186534, 1186535, 1186536, 1186537, 1186538, 1186539, 1186540, 1186541, 1186542, 1186543, 1186544, 1186545, 1186546, 1186547, 1186548, 1186549, 1186550.

Bliższe szczegóły konkursu dostępnego dla wszystkich podamy w tych dniach.



Praga. (PAT)

Wiedeński klub Amateure — Sparta 0 : 6 (0 : 0).

Wiedeń. (PAT)

Hakoah—Admira 6 : 1 (2 : 1).
Wacker—W. A. C. 3 : 0 (1 : 0).
Sport klub—Florisdorf 2 : 0 (0 : 0).
Rapid—Rudolfshuegel 6 : 0 (1 : 0).
Simmering—W. A. F. 3 : 1 (1 : 1).

ORYGINALNY MATCH NA LODZIE.

W paryskim Palais de Glace odbył się oryginalny **mecz sportowy**, który obudził duże zainteresowanie. Trzy drużyny: francuska, belgijska i czeska rozegrały wielką partję **hockey'u na łyżwach.**

W pierwszem spotkaniu Czesi pobili Belgów w stosunku 14:5, Francuzi zaś w stosunku 3:0, wobec czego do ostatecznej rozgrywki stanęły dwie drużyny francuska i czeska. — Po zażartej walce skończyły one grę na remis, osiągając rezultat 3:3. Ze względu jednakże na korzystniejszy ogólny spółczynnik osiągniętych goalów, mecz wygrali Czesi.

Nowy ten sport, który od pierwszego występu podbił sobie sportowe serce Paryża, oparty jest na zasadach piłki nożnej z następującymi „małymi" wyjątkami: gra odbywa się na gruncie piaszczystym, ale na lodzie; gracze trzymają się nie na zwykłych dwóch nogach, lecz na łyżwach: każda drużyna składa się nie z jedenastu, ale z sześciu graczy, z których jeden zajmuje miejsce w bramce: zamiast piłki odbija się odpowiednio przykrojonym kawałem kauczuku, zamiast zaś nogi głównym instrumentem gry jest używany w zwykłym hockey'u podbijacz, wprawiany w ruch ręką gracza.

Oto hockey na lodzie. Wartoby i u nas zainteresować się tym nowym sportem, który według zgodnej opinji prasy francuskiej jest w najwyższym stopniu godny poparcia i naśladownictwa.

Skąd bociany przynoszą dzieci?

Przesąd południowo-niemiecki. — Bociana zabijać nie wolno. — „Studnie z dziećmi".

Szwedzki uczony Bror **Schitter**, zamieścił w jednem z pism ciekawe spostrzeżenia o tak rozpowszechnionej wśród ludu wierze w bociany. Jak zaznacza, przesąd ten powstał najpierw w południowych Niemczech, skąd zaś rozszedł się po całym świecie. Jak silnie wiara ta zakorzenioną jest wśród ludu, dowodem tego **fakt obawy przed zabiciem bociana.**

„Kto zabije bociana, sam umrze wkrótce, albo jako kara za to — rodzić będzie wyłącznie nieżywe dzieci!" Ponieważ bocian jest ptakiem wodnym, powstało przeświadczenie, że **przynosi dzieci, które znajdują się w szuwarach, źródłach i moczarach.** Wiara w to utrwaliła się zwłaszcza w obszarach południowych Niemiec. Wiele miast ma nawet specjalnie nazwane **„studnie z dziećmi".**

Według powszechnego przesądu małe dzieci pozostają w tej studni pod opieką pięknych młodych nimf, lub też Matki Boskiej.

Ponieważ dawniej w wierze starogermańskiej woda uchodziła za **źródło każdego życia**, łatwo sobie wytłómaczyć, skąd pochodzi obecny przesąd. Dziś jeszcze w licznych źródłach i studniach starożytnych znaleźć można wiele **kosztowności kobiecych i ozdób ze złota i srebra**, wrzucanych tam jako ofiary dla uzyskania potomstwa.



Co się działo wczoraj na giełdzie.

Kraków 27 marca.

W obu działach, tak dewiz jak i akcji **zupełna równowaga.** Kurs ostatnich dni ustala się. Waluty wykazują minimalne wahania przy nieznacznych obrotach. Notowania z Warszawy nadeszły wyjątkowo słabsze, jak w Krakowie.

W papierach wartościowych także **żadnych sensacji,** obroty mierne na ogół, tylko Zieleniewski, Chodorów i Polskie Tow. handlowe poszukiwane. **(a.)**

* * *

Kraków. (PAT.).

Waluty. Dolary Stanów Zjednoczonych tr. 44.000—43.750, czeki tr. 43.750—43.500; funty ang. czeki tr. 203.500, 203.000 franki francuskie czeki tr. 2800; franki belg. czeki tr. 2375; franki szwajc. cz. tr. 8075, 8050; marki niem. czeki tr. 2.10; korony austr. 0.61—0.62; korony czeskie czeki tr. 1295. 1280.

Akcje. Polskie tow. handl. 3300—4500. tr. 4000—4200; Pharma 18.000, 23.000. tr. 19.500, 19.750; Żegluga polska 14.000, tr. 15.000; Zieleniewski 105.000. 115.000. tr. 108.000, 114.000; H. Cegielski 100.000. tr. 107.000, 103.000; Parowozy 23.000, tr. 25.000, 26.000; Trzebinia maszyny 23.000. 28.000 tr. 24.750, 26.500; Górka cement 63.000. 68.000, tr. 66.000, 65.000; Sierszańskie zakłady górnicze 68.000, 73.000. tr. 69.000. 70.000; Tenege 40.000—48.000, tr. 43.5000—42.000; Polska nafta 9500—10.500, tr. 10.000, 9500: Trzebinia tłuszcze 35.000, 40.000, tr. 37.000, Krakus 15.000. 20.000, tr. 17.000, 16.000: Chodorów 58.000, 68.000, tr. 65.000, 60.000; Ćmielow 42.000, 47.000, tr. 46.000, 44.500; Elektrownia Siersza 6000—7000, tr. 6300, 6.400; Bank małopolski 2800—3300, tr. 3000; Bank zw. sp. zarob. Poznań 17.000—22.000, tr. 19.500.

Warszawa (PAT).

Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych 43575, 43000, sp. 43215, kupno 43785, marki niemieckie 2.07.

Czeki: Gdańsk tr. 2.08, sp. 2.09, 2.07, 2.08, kupno 2.05. Belgja 2420, 2410, sp. 2422, kupno 2398; Berlin 2.09, 2.07, sp. 2.09, kupno 2.05; Londyn 207000, 199750, sp. 200750, kupno 198750; Nowy York 43400, 42750, sp. 42965, kupno 42535; Nowy York drobne sp. 42915, kupno 42485; Paryż 2830, 2815, sp. 2829, kupno 2801. Szwajcarja 8175, 8075, sp. 8115, kupno 8035; Wiedeń 0.63, 0.62 1/2. sp. 0.62, kupno 0.61.

Zurych. (PAT).

Zamknięcie giełdy. Berlin 002.60; Holandja 213 1/2; Nowy York 541 1/4, Londyn 25.39; Paryż 34.90; Medjolan 26.42. Praga 16.07 1/2; Budapeszt 012; Belgrad 5.55, Sofja 3.70; **Warszawa 001.30;** Wiedeń 000.75 1/2, austr. korona stempl. 000.76.

Reklama jest dźwignią handlu i przemysłu!

Wyjaśnienia i porady w sprawach ogłoszeń zupełnie bezpłatnie w Administracji, Kraków, Dunajewskiego 7. Telefon 2502.

OGŁOSZENIA

Administracja otwarta od godziny 9—1 w południe i od godziny 4—7 wieczorem.

CENY OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz milimetrowy: W zwykłych ogłoszeniach Mk 500. — Układ tabelaryczny Mk 1000. — Nadesłane Mk 1200. — Komunikaty po kronice Mk 1600. — Głosy publiczne i Dział ekonomiczny Mk 1800. — Ogłoszenie na 1-szej stronie Mk 2400. — Drobne ogłoszenia po Mk 200 za słowo. — Matrymonialne i korespondencje prywatne do Mk 250 za słowo. — Ogłoszenia w dnie świąteczne o 25% drożej.

Drobne ogłoszenia.

Wolne posady

SUMIENNA, uczciwa, inteligentna i dzielna gospodyni do samodzielnego prowadzenia domu i wychowania jednego 6-cioletniego dziecka, potrzebna od 1 kwietnia b. r. lub później. Zgłoszenia piśmienne z dokładnem życiorysem do Administr. „Gońca krak.“ pod „Doktór“. 983

POTRZEBNY samodzielny kierownik majster do odlewni żelaza. Reflektuje się tylko na pierwszą siłę. Zgłoszenia wraz z kopjami świadectw przesyłać: Fabryka maszyn „Ferrum“, Kalisz, ul. Nowa. 982

Poszukują posady

PANIENKA z ukończoną szkołą Wydziałową i 3-letnią praktyką poszukuje jakiegokolwiek odpowiedniego zajęcia. Łaskawe zgłoszenia pod „Zajęcie“ do Adm. „Gońca“. 994

OSOBA STARSZA inteligentna, pracowita, poszukuje miejsca do zajęcia się dworem. Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Gońca“ pod „Praktyczna“. 979

PANNA, lat 17, poszukuje miejsca do majątku celem wyuczenia się bezpłatnie w kuchni i pałacu. Oferty uprasza H. Klemens Sarnowa, p. Rawicz, ul. Dąbrowskiego Nr. 119. 919

OSOBA inteligentna poszukuje posady do samotnego zarządu domu chętnie do dzieci. Korzeniowska, Przemyśl, Sanocka 1. 1015

Sprzedaż

FOTOGRAFICZNY aparat mały kupię. Zgłoszenia pod „Aparat“ do Adm. „Gońca“. 995

HERBATNIKI angielskie (Mixad Cakes superieurs) próbny pakiet cztery kilo netto około 1.200 sztuk wysyła opłatnie za nadesłaniem Marek 28.000. Parowa fabryka ciast angielskich Stanisław Gurgul, Jarosław. 547

„TKANINY LUDOWE“

Kraków, Powiśle 10, II p.

Kapy, serwety, portjery, makaty, poduszki, szale, torebki, wełniaki i inne wyroby ludowe w wielkim wyborze. 421

KASPRY, Walce, Motory, Kamienie. Turbiny, Transmisje, Pasy, Pompy parowe centryfugalne, poleca „PILOT“ Lwów Batorego 4. 450

Lokale

MIESZKANIE z 2 pokoi z kuchnią przyjmę za odstąpienie rentownej posady w wielkiej instytucji. Zgłoszenia pod „Posada“ do Adm. „Gońca“. 996

POSADĘ świetną dam za odstąpienie mieszkania. Zgłoszenia pod „Świetna posada“ do Administr. „Gońca“. 997

PIANINO kupię nawet w najgorszym stanie. Zgłoszenia pod „Pianino“ do Adm. „Gońca“. 998

NAUCZĘ języka obcego i dam wysoki czynsz za odstąpienie mieszkania z kuchnią. Zgłoszenia pod „Języki“ do Administracji „Gońca“. 999

ŚPIEWU solowego najnowszą metodą wyuczę utalentowaną pannę za mieszkanie z kuchnią. Zgłoszenia pod „Śpiew“ do Adm. „Gońca“. 1000

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią, ewentualnie samego pokoju z osobnem wejściem. Zapłacę bardzo wysoki czynsz z góry za 2 lata. Zgłoszenia do Administracji „Gońca“ pod „Inżynier“. 1002

Kupno

POSZUKUJĘ kupna tartaku na rozbiórkę 2 lub 3 gatry i lokomobilę 40—45 P. S. Wolfa i Lanza, także kompletnego urządzenia gorzelni. Spieszne zgłoszenia uprasza Franciszek Kempa, Leszno, ul. Dworcowa 43. 1001

FUTRO lub kurtkę futrzaną kupię okazyjnie. Zgłoszenia pisemne z ceną i dokładnym opisem pod „Futro“ biuro „Ruch“ Kraków, Szczepańska. 987

FORTEPIAN kupię. Zgłoszenia pod „Fortepian“ do Adm. „Gońca“. 898

PIANINO kupię. Zgłoszenia pod „Pianino“ do Adm. „Gońca“. 895

GRAMOFON z płytami kupię zaraz. Zgłoszenia do Adm. „Gońca“ pod „Gramofon“. 874

Matrymonialne

BRUNETKA, lat 23 inteligentna, gospodarna nadzwyczaj muzykalna, posiadająca skromną wyprawę, poszukuje towarzysza do lat 40 w celu matrymonialnym. Oferty składać w Administr. „Gońca“ pod „Joanna“. 1003

KAWALER, lat 30, Wielkopolanin, przystojny, średniego wzrostu, z kwotą do 20 miljonów Mp., zamierza na tej, niezwykłej drodze zapoznać pannę lub wdowę w celu matrymonialnym. Panie posiadające gospodarstwo lub przedsiębiorstwo przemysłowe zechcą się zgłosić. Sprawa honorowa. Oferty do Admin. „Gońca“ pod „Teodor“. 1004

WDOWA młoda inteligentna posiadająca mieszkanie umeblowane pragnie poznać odpow. mężczyznę do lat 45. Zgłoszenia do Adm. „Gońca Krak.“ poe „Szczęście“.

Różne

ZGUBIONO w Mikowie 18 marca zaświadczenie demobilizacyjne P. K. U. Kraków, na imię Witolda Chrapowickiego — które unieważniam. 1014

ZGUBIONĄ kartę tymczas. demobiliz. na nazwisko Stanisław Gadocha ur. w 1884, które unieważnia się. 1016

SKRADZIONO 16 III. wojskowy dokument z porfelem 70.000 Mkp. sierżanta Bytmara Walentego z Albigowy Łańcut, który to dokument unieważniam. 1017

Zgubione papiery wojskowe Jana Franciszka Wieczorka z Kozodry pow. Ropczyce, urodzony w roku 1894, które unieważnia się. 1010

Szlifuję brzytwy odpowiednio do golenia, oraz wielki wybór nowych brzytew i t. p. 660

Myszkowski, Dietlowska 46.

WIELKI ROZKŁAD JAZDY

Polskich kolei Państw., oraz kolejek podjazdowych z mapą do nabycia w Administ. „Gońca Krak.“

za Mp. 2000. 782

Na prowincję wysyła się za nadesłaniem kwoty Mp. 2700

NAWOZY SZTUCZNE

Tomasynę, Superfosfat mineralny i kostny **Sole potasowe Strassfurckie** 20/22% 30/32% i 40/42%.

Krajowy Kainit i sole potasowe, Siarczan amonowy i wszelkie inne z gwarancyą zawartości i rychło dostarcza

JÓZEF KARRACH

Lwów, Kościuszki 18. 775

Mamy do oddania większą ilość

wina jabłkowego 12|13% alk.

Graszewicz i Grzybkowski, Szamotuły (Pozn.)

Fabryka likierów i tłocznia soków owoc.

1018

Ogłoszenie

Ze względu na wysoką podwyżkę ceny węgla oraz wzrostu wydatków na robociznę zmuszoną była Komisja gazowo-elektryczna na posiedzeniu w dniu 23-go b. m. podnieść cenę prądu za okres III. b. r. jak następuje:

Dla mieszkań i klatek schodowych prywatnych	na Mp.	2200	za 1 kwh
Dla lokali	„	4500	„ 1 „
Dla motorów	„	2000	„ 1 „

Kraków dnia 24 marca 1923.

Dyrekcja Elektrowni Miejskiej.

1008

Blachę mosiężną i miedzianą o różnych grubościach oraz **MIEDŹ RAFINOWANĄ W BLOKACH** poleca ze składu **Spółka Techniczno-Przemysłowa**

R. Godycki-Ćwirko i Ska

Warszawa, ulica Nowowiejska Nr. 14, Telefon 25-05.

984 Wyłączne przedstawicielstwo **Huty Miedzi Tow. Akc. w Poznaniu.**

LICYTACJA OFERTOWA.

Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych w Krakowie zamierza oddać w przedsiębiorstwo dostawę szutru konserwacyjnego na drodze wojewódzkiej Kraków-Chrzanów od kilometra 4-go do 40-go w następujących ilościach:

1) szutru z wapienia zbitego . . . 2.240 m^3
2) „ porfirowego . . . . . . 4.660 m^3
3) „ kopanego z Myslachowic pod Trzebinią . . . . . 2.750 m^3

Szczegółowy wykaz ilości dostawy i warunki są do przeglądnięcia

w Wydziale drogowym Okręg. Dyrakcji Kraków, Rynek, Krzysztofory II p.,

Biuro Nr. 4 w godz. od 11—1-ej przed południem.

Termin wnoszenia ofert do rąk Dyrektora Robót Publicznych, upływa dnia 10 kwietnia 1923 r. o godz. 12-tej w południe.

Rozprawa ofertowa odbędzie się dnia 16 kwietnia o godzinie 11 przed południem w biurze Dyrektora. 1019

BACZNOŚĆ!!!! AMERYKAŃSKI WYNALAZEK

Kto chce oszczędzać każdy grosz, czy młody-e lub starszy-e?

Kto chce zarobić od 3,000.000 mk. pol. miesięcznie i więcej?

Kto chce prowadzić z Firmą naszą interes?

A więc wszyscy jak jeden mąż **spieszcie się!**

ZŁÓŻCIE OFERTĘ

a w niej załączcie 5000 mk. pol. pod adres:

Ziema Warszawska poczta Pruszków Skrzynka Pocztowa Nr. 15.

W ofercie **załączyć** swój adres. Po otrzymaniu oferty z załączeniem 5000 mk. pol. **wyślemy natychmiast** jedną sztukę nowego wynalazku pod adres jaki będzie w ofercie. Kto chce pracować jako agent proszony jest w ofercie zaznaczyć — **Podamy warunki.**

Uwaga: Panowie i panie urzędnicy — buchalterzy uczniowie i uczennice przysyłajcie zamówienia — a każdy z was będzie zadowolony. 967

Wielki wybór

modnych pończoch damskich

i dzieciennych, skarpetki, sznurowadła, nici, bawełny guziki

polecają

Wiesław Szajdakowski i Ska

Kraków, ul. Szczepańska 11.

Dla kółek rolniczych opust. 1013

Górnośląski węgiel wierzchny-pospółka „ „ drobny kawały

dostawimy bezwłocznie

Towarzystwo do wydobywania i wysyłki węgla, Mikołów

Spółka z ogr. poręką. 1011

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Antoni Krzywy. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarządem R. Ferka w Krakowie.